Adres Redakcji i Administracji: **Lwów, ulica Chorążczyzny l. 31.**
Cena egzempl. **25 gr.** we Lwowie i na prowincji
Tel. Redakcji 2-30, 1-78, 15.
Tel. Administracji 73.

Dziś dodatek: „Kobieta w domu i świecie"

Należytość pocztową opłacono ryczałtem.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA:
Z dostawą na miejsce lub przesyłką pocztową zł. 6·50
Bez dostawy . . zł. 6·—
Za granicą . . zł. 9·50
P. K. O. 141.871.

GAZETA PORANNA

— ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW —

Nr. 9307. *Lwów, czwartek 14 sierpnia 1930.* *Rok XXI.*

Nakładem Wydawnictwa „Gazeta Poranna" Spółka z ogr. odp. *Redaktor naczelny: Dr. JÓZEF REINLENDER*

Panika gospodarcza w Niemczech.

Bunt więźniów w Poznaniu. - Bestjalski pomysł parobczaka. - Trzy morderstwa w przeciągu 48 godzin. - Górna Wisła wystąpiła z brzegów. - Tajemnica zamachu na Franciszka Józefa I.

ARESZTOWANIE

podpalaczy folwarków pod Lwowem.

WYCIECZKA AMERYKANEK W WARSZAWIE.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa 12. sierpnia. (Z) Dziś wieczorem przybywa w drodze powrotnej wycieczka złożona z 35 Amerykanek, lekarek i adwokatek, która jutro zwiedzi Warszawę, a następnie odjedzie do Krakowa.

—o—

BURDY KOMUNISTYCZNE W RACIBORZU.

Katowice, 12. sierpnia (PAT) W ubiegłą niedzielę w Raciborzu na Śl. Opolskim doszło do niepokojów na tle demonstracji komunistycznej. W czasie pochodu natknęli się komuniści na narodowego socjalistę Binusa, którego pokłuli nożami. W dalszym ciągu pochodu komuniści usiłowali dostać się przed dom Binusa, czemu jednak przeszkodziła policja, wypierając ich w stronę dworca. Gdy policja zaczęła w poszukiwaniu broni rewidować stojące przed dworcem samochody, komuniści obrzucili policję kamieniami, flaszkami i odłamkami szkła. W czasie rozpraszania napastników aresztowano 14 demonstrantów. Niektórzy z nich mieli przy sobie noże.

—o—



MELODJA DETEKTYWEM.
(Do artykułu na stronie 10-tej).

EKSPORT POLSKI ROŚNIE.

Warszawa, 12. sierpnia (PAT) Według tymczasowych obliczeń Głównego urzędu statystycznego, dotyczących handlu zagranicznego Polski łącznie z Wolnem Miastem Gdańskiem, wywóz w lipcu br. przedstawia się, jak następuje: wywieziono 1,601.351 ton towarów o wartości 197,776.000 złotych. W porównaniu do czerwca wywóz wzrósł na wadze o 263.413 ton, na wartości zaś o 28,502.000 złotych.

—o—

ZACIĘTE WALKI O PESZAWAR.

Peszawar, 12. sierpnia (PAT) Oddziały Afridów usiłowały w dniu wczorajszym wtargnąć do Peszawaru, musiały się jednak cofnąć pod gradem kul. Połączenie telegraficzne Peszawaru z Lahore zostało przerwane. W ciągu dnia wczorajszego ani jeden pociąg nie odszedł z Peszawar ani też nie przyszedł, za wyjątkiem jednego pociągu towarowego, który był ostrzeliwany przez Afridów, przyczem maszynista został raniony. Tor kolejowy od Peszawaru został przez Afridów zniszczony. Forty Peszawaru w dalszym ciągu ostrzeliwują atakujące oddziały powstańców.

—o—

Splątany węzeł.

Lwów, 13. sierpnia.

W miarę, jak rośnie objętość i pogłębia się treść literatury fachowej, poświęconej światowemu kryzysowi gospodarczemu, oblicze jego **nie zyskuje na wyrazistości.** Raczej zaciemnia się przez powstające ustawicznie **nowe teorje**, z których każda posiada za sobą **pewne argumenty**, a niejedno krotnie **przeczy innej.** Specjalną trudność sprawia ścisły **rozdział przyczyn kryzysu od jego skutków.** I tak np. prohibicja celna, stosowana na ogół **w następstwie** gospodarczego kryzysu jako akt samoobrony organizmów państwowych równocześnie nie wątpliwie **potęguje ów kryzys** i utrudnia jego likwidację.

Jednym z typowych objawów kryzysu, na który zwrócono ostatnio uwagę, jest **ogólny i gwałtowny spadek handlu.** O ile dotychczasowa sytuacja nie ulegnie zmianie, rok bieżący wyrazi się w stosunku do ubiegłego **ubytkiem co najmniej 10-procentowym.**

Interesujący jest udział poszczególnych państw w tem kurczeniu się handlu zagranicznego. Za **pierwsze 4 miesiące b. r.** zaznaczył się spadek eksportu w Stanach Zjednoczonych o 20 prc., w Japonji 13 proc., w Kanadzie 25 proc., w **Australji 50** (sic!) proc. Z państw europejskich stosunkowo nieznacznie (1 proc.) wystąpił ów objaw **w Niemczech**, a to dzięki temu, że eksport niemiecki idzie w dużym stopniu na **rachunek odszkodowań.** Włochy utraciły 8.5 proc., Francja 5, Holandja 4.2, Belgja 5.2, Szwajcarja 7. Niektóre państwa wykazują natomiast **wzrost eksportu**, należy tu — jako zupełnie odosobnione zjawisko — Danja z 13-procentowym wzrostem i **Polska z 14 proc.** Do kategorji tych wyjątków należy również Szwecja (13) i Finlandja (23), przyrost ów jednak jest **względny**, jeśli się zważy, że w porównawczym okresie roku ubiegłego oba te państwa miały **skutkiem ostrej zimy eksport niemal zablokowany.**

Powodem redukcji eksportów jest **po części światowy spadek cen** (średnio o 5 proc.) i obniżenie **się siły konsumcyjnej odbiorców.** Działa tu również hamująco zaostrzona w ostatnim okresie **polityka celna.** Ale są i zjawiska działające trwale. Należy do nich — zdaniem H. Strakoscha, angielskiego rzeczoznawcy walutowego i członka komitetu finansowego Ligi Narodów — stały od jakiegoś czasu **brak złota.** Mianowicie zwiększenie zapasów złota **pozostanie w tyle za wzrostem produkcji o 3 procent.** Ponadto niektóre państwa (Stany Zjedn., Argentyna i Francja) **tezaurują rezerwy złota** w stopniu znacznie przekraczającym własne zapotrzebowanie, co z kolei wywołuje **anemję złota w innych krajach**, ograniczenie kredytów i w ostatecznej konkluzji — **załamanie się poziomu cen.**

Innym powodem kryzysu jest **ubytek rynków rosyjskich i walki wewnętrzne w Chinach.** Eksport, pozbawiony tych obszarów zbytu, musi się kurczyć, wywołując zastój w produkcji. Do tych martwych terenów przybywają **obecnie Indje z ich hasłami bojkotu towarów angielskich** i wogóle europejskich.

Z drugiej strony przemysł dokonał **racjonalizacji** i nastawiony **jest na maksimum produkcji.** Przy zmniejszonym obecnie zbycie może pracować jedynie **częścią swej zdolności wytwórczej, co podraża koszt i powoduje bezrobocie.** A bezrobocie, dotykające łącznie z rodzinami **dziesiątki miljonów konsumentów**, oczywiście znów zmniejsza popyt. Wytwarza się **błędne koło.**

W jednem teoretycy kryzysu są zgodni, w tem, że **nie należy liczyć się z rychłą poprawą.** I to tem bardziej, że nie uczyniono dotąd pierwszego, **elementarnego kroku w kierunku opanowania zła**, tj. **nie uzgodniono wspólnego planu walki.** Mimo wysiłków Ligi Narodów każde państwo na własną rękę **„ocala się"**, nierzadko środkami, które na rozwój ogólnego kryzysu wpływają pogłębiająco. Jaskrawym przykładem takiego egoizmu **jest polityka celna Niemiec.**

—o—

Znaczny spadek przewozów towarowych

STWIERDZA ZESTAWIENIE MIN. KOMUNIKACJI.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa 12. sierpnia. (st) Zarządzona przez Ministerstwo Komunikacji kontrola przewozów towarowych wykazanych w przeciągu **lipca** br. w porównaniu z lipcem zeszłego roku i r. 1928 **znaczny spadek przewozu.** W ciągu lipca br. przywieziono **15.223 wagonów**, podczas gdy w tym samym miesiącu 1929 roku **19.463** wagonów, a w r. 1928 17.653. W tym czasie naładowano na polskich kolejach **13.475 wagonów**, gdy w r. 1929 **17.617**, a w 1928 — 15.794.

Kemal Pasza o swobodach politycznych

DWIE NOWE PARTJE NA WIDOWNI.

Ancara, 12 sierpnia. (PAT.) Prezydent Republiki Mustafa Kemal Pasza, odpowiadając na pismo **Fethy Beja**, oświadczył, że **swobodna dyskusja** w sprawach publicznych stanowi **jedyny system parlamentarny**, którego był zawsze zwolennikiem. Prezydent uważa za wydarzenie **niezmiernej doniosłości dla Turcji utworzenie nowej partji z Fethy Bejem na czele** i obiecuje mu jaknajżyczliwsze przyjęcie z chwilą jego wejścia **na arenę polityczną.** W tureckich kołach politycznych zapowiadają, prócz istniejącej rządowej partji ludowej oraz zapowiedzianej partji Fethy Beja, utworzenie **trzeciej partji o tendencjach socjalistycznych.** — Nastąpi to prawdopodobnie prawie równocześnie **z ogłoszeniem programu** partyjnego przez Fethy Beja.

SPOTKALI SIĘ NA NEUTRALNYM GRUNCIE.

JEGO EKSCEL. TOW. LTWINOW NA WYWCZASACH.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 12 sierpnia. (st) Pisma rosyjskie podają szczegóły pobytu sowieckiego komisarza spraw zagranicznych **Litwinowa we Franzensbadzie** w Czechosłowacji. Litwinow zamieszkał z małżonką **w jednym z luksusowych hoteli**, gdzie zameldowany został jako urzędnik państwowy pod nazwiskiem **Maksimow.** W Franzensbadzie Litwinow jest otoczony **czujną strażą policji** czechosłowackiej, która ma za zadanie chronić go przed ewentualnymi zamachami ze strony członków organizacji przeciwsowieckiej. — Przez zbieg okoliczności równocześnie ze sowieckim komisarzem spraw zagranicznych bawią w Franzensbadzie osobistości **z kół emigrantów rosyjskich**, m. in. wiel. ks. Borys z małżonką, **metropolita Eulogjusz** z Paryża i arcybiskup Włodzimierz z Nicei.

Kto ma przepisywać recepty?

NOWE ZARZĄDZENIE M. S. WEWN. DLA APTEK KAS CHORYCH.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa 12. sierpnia. (st) Min. S. Wewn. wydało w swoim czasie zarządzenie, aby w aptekach sporządzanie odpisów recept było powierzane **wyłącznie farmaceutom.** Chodziło o to, aby odpisy były dokładne, i aby była zachowaną **tajemnica chorego**, oraz aby recepty były poddawane odpowiedzialnej kontroli przy ich przepisywaniu. Ogólno-państwowy Związek Kas Chorych zaprojektował niedawno wprowadzenie **podwójnej kontroli** odpisów recept. Wobec tego, że **cały** personal Kas chorych jest obowiązany do zachowania tajemnicy chorego, Min. Spr Wewn. **nie widzi podstawy** do wymagania, aby mechaniczną czynność przepisywania recept miały pełnić **tylko osoby z fachowem wykształceniem.** Min. S. Wewn. zgodziło się więc obecnie, aby **tytułem próby** w aptekach Kas Chorych czynności te mogły wykonywać siły techniczne. Związek Kas Chorych wydał ostatnio nowe przepisy, których stosowanie będzie **ściśle kontrolowane** przez inspektora farmaceutycznego, oraz specjalne polecenie, aby farmaceuci, wydając recepty, **bezwłocznie** sprawdzali, czy odpisy recept zostały doklejone do leków **zgodnie z oryginałem.**

—o—

„Polonja" pojedzie do Ameryki.

Gdynia, 12. sierpnia (PAT) Dziennik Gdyński donosi, że dyrektor wydziału morskiego Ministerstwa Przem. i Handlu inż. **Nosowicz** po przybyciu „Polonji" do Gdyni w dniu 14. bm. uda się na pokładzie tego statku **do Nowego Jorku.** Będzie to **pierwsza podróż Polonji** do Stanów Zjednoczonych pod banderą polską. W N. Jorku władze amerykańskie i konsulat polski, jak również cała kolonja polska przygotowują **uroczyste powitanie** bandery polskiej.

NAWET ZA MORZEM O NAS PAMIĘTAJĄ.

Warszawa, 12. sierpnia (PAT) Prasa dzisiejsza zamieszcza list nadesłany przez stowarzyszenie **weteranów armji polskiej w Jersey City** w Ameryce do zarządu głównego L. O. P. P. w Warszawie zawiadamiający, iż placówka stowarzyszenia weteranów w Jersey City **zapisuje się do szeregów L. O. P. P.**

—o—

POROZUMIENIE NA GRANICY POLSKO - SOW.

Wilno, 12. sierpnia (PAT) W rejonie odcinka granicznego Raków, odbyła się onegdaj **polsko - sowiecka konferencja graniczna** poświęcona uregulowaniu sprawy sezonowych przepustek dla rolników oraz zlikwidowaniu szeregu zajść granicznych, wywołanych na tym odcinku przez straż sowiecką. W wyniku długotrwałych obrad, we wszystkich punktach poruszonych na konferencji osiągnięte zostało **całkowite porozumienie.**

—o—

DZIENNIKARZE EGIPSCY W WARSZAWIE.

Warszawa, 12. sierpnia (PAT) Wczoraj przybyła do Warszawy wycieczka dziennikarzy egipskich, która zwiedzi **większe miasta Polski.**

—o—

I TU ICH NIE BRAK!

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa 12. sierpnia. (st) Organizacje komunistyczne wydały odezwę, nawoływującą do zorganizowania w dniu 15. sierpnia br., t. j. w dniu **obchodu zwycięskiej obrony Warszawy**, szeregu demonstracyj. Organizatorom wystąpień piątkowych chodziło o wywołanie **zamieszania wśród pochodu**, który urządzają rozmaite związki i stowarzyszenia. W okólnikach wskazano na konieczność urządzenia manifestacji komunistycznych **na większą skalę**, aniżeli to miało miejsce w dniu 1. b. r. Władze bezpieczeństwa wydały już odpowiednie zarządzenia.

Krytyczne nastroje w Niemczech.

KOŁA MIESZCZAŃSKIE PRZEWIDUJĄ KATASTROFĘ I GOTUJĄ SIĘ DO UCIECZKI ZA GRANICĘ.

Berlin 12. sierpnia. (PAT) Organ bezpartyjny „Welt am Montag“ charakteryzuje w ten sposób sytuację gospodarczą Niemiec: **Strach przed katastrofą gospodarczą i polityczną opanował sfery mieszczańskie, co wyraża się przedewszystkiem w wyzbywaniu się niem. papierów wartościowych.** W chwili obecnej ucieczka kapitału niemieckiego zagranicę osiągnęła prawdopodobnie **punkt kulminacyjny.** Miljony bezrobotnych pozbawione są dochodów, a z drugiej strony klasy posiadające **przygotowywują się do wyjazdu** z chwilą, gdyby katastrofa miała rzeczywiście nastąpić. Wszelkie uspokojenia udzielane społeczeństwu przez organa rządowe **są bez skutku.** Nikt nie wierzy w optymistyczne przyrzeczenia rządu. Położenie państwa **paraliżuje wszelką inicjatywę gospodarczą. Nikt niema odwagi** zawierać interesów chociażby **na przeciąg kilku tygodni.** Przez kilkutygodniowy okres dzielący chwilę obecną od wyborów, życie gospodarcze Niemiec dojdzie **niemal do zastoju.** Straty, jakie niemieckie sfery gospodarcze ponoszą w ciągu tygodnia, nie dadzą się już nawet cyfrowo wyrazić. Do całego tego rozpaczliwego położenia min. Schiele przez swą politykę sprowadził jeszcze jedno nieszczęście — powiada dziennik — a mianowicie **bojkot towarów niemieckich w Holandji,** który może już bardzo szybko obejmie również Danję i Szwecję. Dzisiejsza polityka typu Schielego oraz tak zwanych przewódców życia gospodarczego w kartelach i koncernach — kończy dziennik — stoi pod względem zdolności i inicjatywy na poziomie **dyplomacji generalicji niemieckiej z roku 1918.**

NIEMCY A BAŁTYK.

ROK 1931 MA BYĆ ROKIEM PROPAGANDY „NIEMIECKIEGO BAŁTYKU“.

Berlin 12. sierpnia. (PAT) Jak donoszą z Lubeki, niemieckie towarzystwo północne w porozumieniu z senatem wolnego miasta Lubeki oraz magistratami miast: Flensburg, Reichswald, Szczecin, Kilonja, Królewiec oraz rad miast portowych Rostoku i Stralsundu, ogłosiło w sprawie **organizacji ruchu bałtyckiego** w roku 1931 **odezwę,** stwierdzającą co następuje: W coraz większym zakresie zwraca się uwagę niemieckiej opinji publicznej na **dążenie Niemiec ku wschodowi.** Należy sobie wyraźnie uświadomić, głosi dalej odezwa, że niemiecki brzeg nadbałtycki jest więcej niż cztery razy dłuższy od wybrzeża niemieckiego nad morzem Północnem oraz że interesy żywotne narodu niemieckiego **związane są z ich stanowiskiem nad morzem Bałtyckiem.** Wobec tego też największe niemieckie miasta nadbałtyckie postanowiły rozpocząć w przyszłym roku pod hasłem **„Rok Morza Bałtyckiego 1931“** szczególną **propagandę** na rzecz obszarów nadbałtyckich i niemieckich wybrzeży nadbałtyckich. W ramach tej akcji wyżej wymienione niemieckie miasta nad Bałtykiem zwróciły się do związków i stowarzyszeń niemieckich z prośbą, ażeby swoje **zjazdy i obrady** w roku przyszłym, o ile to tylko możliwe, odbywały w jednym **z niemieckich miast nad Bałtykiem,** aby w ten sposób „przysłużyć się niemieckiej idei narodowej“.

P. Prezydent opuścił Tallin.

Raut pożegnalny na „Polonji“.

Tallin, 12 sierpnia. (PAT.) O godzinie 16.30 obaj prezydenci udali się do majątku Wiems, własności **b. dowódcy naczelnego armji gen. Laidonera.** W wycieczce brali również udział obaj ministrowie spraw zagr. i wiele wybitnych osobistości. O godz. 1.30 odbył się w poselstwie polskiem bankiet, na którym obecni byli **obaj prezydenci.** Po bankiecie p. Prezydent Rzeczypospolitej oraz naczelnik państwa estońskiego Strandman udali się wraz ze swem otoczeniem **na statek Polonja,** gdzie odbył się **wielki raut** pożegnalny. Statek opuścił wedle programu port talliński o północy.

Tallin, 12 sierpnia. (PAT.) Wczorajszy raut na statku Polonja **zgromadził około 200 osób,** członków rządu, korpusu dyplomatycznego, przedstawicieli społeczeństwa i prasy oraz wyższych oficerów. Raut przeciągnął się do późnej nocy. Estoński naczelnik państwa Strandman opuścił pokład Polonji o godz. 12 w nocy. Z powodu burzy nad zatoką fińską termin wyjazdu został **chwilowo odroczony,** tak, że dopiero o godz. 3.15 w nocy statek Polonja wraz z towarzyszącą mu eskadrą opuścił port w Tallinie.

Wymiana depesz.

Warszawa, 12 sierpnia. (PAT.) Związek Sejmików powiatowych otrzymał z Tallina depeszę następującej treści: „Związek samorządów powiatowych. — Warszawa. Z okazji przyjazdu Pana Prezydenta Rzplitej Polskiej do Estonji, prosimy o przyjęcie życzeń **jaknajbardziej przyjaznych“.** Podpisano: Związek estońskich samorządów ziemskich.

Na depeszę tę wysłano odpowiedź następującej treści:

„Związek samorządów ziemskich w Tallinie. — Dziękując za życzenia, przesyłamy **bratniej organizacji najserdeczniejsze** pozdrowienia, życząc owocnej pracy **dla dobra i potęgi Estonji.** — Związek Powiat. Rzeczypo. p. Zrzeszenie samorządów powiatowych.

OWACJE NA CZEŚĆ MARYNARZY.

Tallin, 12 sierpnia. (PAT.) Wczoraj w godzinach popołudniowych w jednym z parków tallińskich **orkiestra marynarzy polskich** wystąpiła z koncertem popularnym, na który złożyły się **utwory polskie i estońskie.** Koncert zgromadził około 5.000 słuchaczy i cieszył się **wielkiem powodzeniem.** Po koncercie ludność urządziła na cześć marynarzy polskich burzliwą owację.

WYJAZD DZIENNIKARZY POLSKICH.

Tallin, 12 sierpnia. (PAT.) Dziś wieczorem opuszczają Tallin **dziennikarze polscy,** którzy wzięli udział w uroczystościach przyjęcia p. Prezydenta Rzplitej.

Komplikacje persko-tureckie.

RZĄD PERSKI TŁUMACZY SIĘ ...I ODMAWIA.

Paryż, 12 sierpnia. (PAT.) Agencja Havasa dowiaduje się ze źródeł miarodajnych, że w chwili wybuchu **powstania Kurdów w Turcji,** rząd perski natychmiast zarządził zamknięcie granicy i **przesiedlenie zamieszkałych w Persji Kurdów** w głąb kraju w celu uniemożliwienia im komunikowania się **z Kurdami tureckimi.** — Rząd perski zrobił wszystko co było w jego mocy w celu **utrzymania pokoju w Persji.** W związku z tem zrozumiałem jest, że rząd perski w odpowiedzi na żądanie Turcji zaprotestował przeciwko **wtargnięciu wojsk tureckich** na terytorjum perskie w celu ścigania powstańców.

Londyn, 12 sierpnia. (PAT.) Do biura Reutera donoszą z Konstantynopola, że Persja dała **odmowną odpowiedź na propozycję turecką** co do współdziałania sił zbrojnych tych obu państw na terytorjum perskiem, przeciwko bandom powstańczym Kurdów perskich. Odpowiedź perska sprawiła w oficjalnych kołach tureckich **jak najgorsze wrażenie.** Rząd turecki ponowi swą propozycję, żądając przytem odpowiedzi **w terminie trzydniowym.**

Wojska tureckie przekroczyły granicę

Londyn 12. sierpnia. (PAT) Biuro Reutera donosi ze Stambułu, że **wojska tureckie przekroczyły granicę perską** i zajęły wschodnie zbocza **góry Ararat,** położone dość daleko w głąb terytorjum perskiego.

—o—

ZAPROSZENIE LITWY NA KONFERENCJĘ WARSZAWSKĄ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 12 sierpnia. (Z) Rząd polski ma zamiar zgodnie z oświadczeniem ministra Zaleskiego, złożonem w czasie wywiadu z dziennikarzami estońskimi w Tallinie, zaprosić na konferencję rolniczą państw bałtyckich, **także i Litwę.** Zaproszenie to nastąpi **prawdopodobnie bezpośrednio po powrocie p. min. Zaleskiego z Tallina.** Zgodnie z dotychczasowymi zwyczajami, ponieważ Polska nie pozostaje dotąd w bezpośrednich dyplomatycznych stosunkach z Litwą, zaproszenie wystosowane będzie **za pośrednictwem poselstwa polskiego w Berlinie,** które przeszle zaproszenie rządu polskiego litewskiemu przedstawicielowi w Berlinie.

AMBASADOR ERSKINE I P. DEVEY JADĄ NAD POLSKIE MORZE.

Warszawa, 12 sierpnia. (PAT.) Jak podaje „Express Poranny", w tych dniach wyjeżdża do Gdyni celem zapoznania się z postępem prac przy budowie portu gdyńskiego oraz na krótki wypoczynek nad polskiem morzem, **ambasador angielski w Warszawie Erskine** oraz doradca finansowy rządu polskiego **Devey.**

—o—

ZBLIŻENIE RUMUŃSKO - JUGOSŁOWIAŃSKIE.

Wiedeń, 12 sierpnia. (PAT.) Dzienniki donoszą z Białogrodu, że w najbliższych dniach zbierze się komisja **jugosłowiańsko - rumuńska,** celem urzeczywistnienia uchwał konferencji w Sinaja. Przedewszystkiem mają być ukończone rokowania rumuńsko - jugosłowiańskie w sprawie **traktatu handlowego i w sprawie konwencji weterynaryjnej.** Komisji jugosłowiańskiej przewodniczyć będzie jugosłowiański minister handlu, komisji rumuńskiej zaś sekretarz stanu Popescu.

—o—

WALKA O SÓL.

Ahmedabad, 12. sierpnia (PAT) Dziś wybuchły tu ponowne rozruchy **na tle zwalczania monopolu solnego.** Zwolennicy biernego oporu usiłowali sprzedawać publicznie sól **pochodzącą z kontrabandy,** co spowodowało interwencję policji. Kilku Hindusów odniosło rany, aresztowano 15 osób.

—o—

LABORATORJUM MARCONIEGO OCALAŁO.

Rzym, 12 sierpnia. (PAT.) Wybuchł pożar **na jachcie senatora Marconiego,** stojącym na kotwicy w Civita Vechia. Dzięki wysiłkom załogi udało się umiejscowić ogień, ocalając kabinę centralną, gdzie mieściło się **laboratorjum słynnego uczonego.** Straty wynoszą około 300.000 lirów.

—o—

NIE WZBOGACILI SIĘ.

Bielsk, 12. sierpnia (PAT) Do Banku Ewangelickiego włamali się nieznani sprawcy, którzy rozpruli kasę i skradli znajdującą się tam gotówkę. W kasie było tylko 859 złotych.

—o—

PONURA PRZYSZŁOŚĆ.

Nowy Jork, 12. sierpnia (PAT) W odczycie wygłoszonym w jednym z klubów tut. dr. Paul Winslow, laryngolog wystąpił z teorją, że **ludzkość z czasem i stopniowo tracić będzie wzrok, słuch i zmysł równowagi.** Wyniknie to z nieustannego przemęczenia oczu, uszu i całego organizmu wstrząsami, na które człowieka naraża nowoczesna cywilizacja. Kino i **jaskrawe światło elektryczne, radjo i hałas uliczny będą tego głównym powodem.**

—o—

Delegacja „Kaitseliit" wręczyła

MARSZ. PIŁSUDSKIEMU NAJWYŻSZE ODZNACZENIE.

Warszawa, 12 sierpnia. (PAT.) Dziś o godz. 17 P. Marszałek Piłsudski przyjął w Belwederze **delegację estońskiego „Kaitseliit"** w osobach podpułk. **Augusta Baldera** i porucznika **Elmara Leppe.** Podpułk. Balder po przemówieniu, w którem wyraził w imieniu „Kaitseliit" cześć i uznanie dla Pana Marszałka, wręczył P. Marszałkowi **najwyższe odznaczenie „Kaitseliit".** Po tym uroczystym akcie P. Marszałek rozmawiał przez dłuższą chwilę z delegacją, wykazując wielkie zainteresowanie zakresem pracy i jej rezultatów estońskiej „Kaitseliit".

O czem mówił kanclerz Schober

Z PRZYWÓDCAMI HEIMWEHRY?

Wiedeń 12. sierpnia. (PAT) O konferencji **kanclerza Schobera** z przywódcami Heimwehry podaje „Grazer Tageblatt" następujące szczegóły: Kanclerz Schober zaznaczył, że w kwestji majora **Pabsta nic się nie zmieniło.** Na sesji jesiennej parlamentu przedmiotem obrad będzie **reforma prawa wyborczego i reforma prawa małżeńskiego.** Kanclerz wyraził poważne obawy co do wyników **wyborów,** jeśli obydwa wielkie stronnictwa **nie zgodzą się na reformę ustawy wyborczej.** Przywódców Heimwehry ostrzegł kanclerz Schober **przed rozbijaniem stronnictwa mieszczańskiego** i przed wnoszeniem wojny domowej do obozu mieszczańskiego. „Heimwehra przypieczętowałaby swój los, gdyby nie działała w duchu **koncentracji stronnictw mieszczańskich".** „Grazer Tageblatt" donosi, że przywódcy Heimwehry uznali wywody kanclerza za słuszne.

W KOTLE CHINSKIM.

WZAJEMNIE SIĘ WYRZYNAJĄ

Hankou 12. sierpnia. (PAT) Donoszą tu z opóźnieniem, spowodowanem **przez cenzurę,** że rządowe wojska **ewakuowały Czang - Sza.** Ponownej okupacji miasta spodziewać się należy **lada godziny.** Tysiące mieszkańców **w panice opuściło miasto.** Z rozkazu gubernatora prowincji Hunan dziennie podlega egzekucji **250 komunistów.** Komuniści zaś ogłosili, że w drodze represji poddawać będą **egzekucji wszystkich ludzi z wrogiego obozu w latach od 15-tu do 35-ciu.**

Szang - haj 12. sierpnia. (PAT) Jak donoszą z miarodajnych źródeł misyjnych miasto Czang-Sza w czasie zajęcia przez wojska czerwone uległo wielkiemu **zniszczeniu.** Zburzono kilkaset domów. Koncesja europejska nie doznała szwanku dzięki silnej **ochronie wojskowej.** Natomiast spalono i zrabowano 60 domów, należących **do misji cudzoziemskich.** Najwięcej ucierpiała misja prezbiterjańska. Około **1000 mieszkańców jest zabitych.**

Ważne dla filatelistów.

NOWE WATYKAŃSKIE ZNACZKI POCZTOWE.

Citta del Vaticano, 12 sierpnia. (PAT.) Ojciec święty zaaprobował **wzory nowych znaczków pocztowych,** które zostaną wydane natychmiast po wyczerpaniu serji prowizorycznej. Autorem nowej serji jest znany artysta Federici, projektodawca całego szeregu znaczków pamiątkowych, ostatnio wydanych przez ministerstwo komunikacji we Włoszech. Nowe znaczki o rozmaitych kolorach dzielą się **na 6 typów zasadniczych:** widnieją na nich **portret papieża, herb Piusa X z orłem u góry i trzema kulami Medycejskiemi** u dołu, widok Citta del Vaticano z lotu ptaka, widok placu św. Piotra od strony placu Rusticuci, widok pałacu papieskiego z pod kolumnady na placu przed Bazyliką oraz widok ogrodów watykańskich wraz z kopułą Bazyliki, dziełem Michała Anioła. Pius XI przyjął kaw. Henryka Federici'ego, wyrażając mu słowa uznania.

—o—

POSIEDZENIE KOM. PRAWNEJ EPISKOPATU POLSKIEGO.

Warszawa, 12. sierpnia (W dniu 9. bm. pod przewodnictwem ks. kardynała Kakowskiego w pałacu arcybiskupim w Warszawie odbyło się **posiedzenie komisji prawnej episkopatu polskieg.**

—o—

WIELKI PROCES PODATKOWY W WOŁOGDZIE.

Moskwa, 12. sierpnia (PAT) W Wołogdzie zakończył się **proces 58 urzędników skarbowych i właścicieli prywatnych przedsiębiorstw, oskarżonych o nadużycia podatkowe.** 12 właścicieli drobnych przedsiębiorstw handlowych skazano na więzienie od 3 do 8 lat. Urzędników skarbowych zasądzono na karę **więzienia od 1 do 5 lat za wyjątkiem** naczelnika urzędu skarbowego, którego skazano **na 8 lat ciężkiego więzienia** za nadużycia i utrzymanie **bliższego kontaktu z podatkami.**

—o—

TEN SIĘ ŚPIESZY.

Nowy Jork, (PAT) Pisma tutejsze szeroko opisują sensacyjny sposób lądowania w Ameryce p. Litchfielda, prezydenta Goodyear Rubber Company. Kiedy olbrzymi parowiec niemiecki „Bremen" zawinął do portu nowojorskiego, nad okrętem zjawił się niewielki **sterowiec,** należący do wyżej wymienionego towarzystwa i po krótkiem krążeniu **opadł na pokład „Bremen".** Precyzyjność sterowca była tak wielka, że wyladował na pokładzie mierzącym zaledwie 36 na 35 stóp. Po chwili wzbił się w powietrze, zabierając ze sobą p. Litchfielda, który w ten sposób dostał się do Nowego Jorku **o jedną godzinę wcześniej,** niż inni podróżni.

—o—

ŻAŁOBNE WYKAZY.

Rzym, 12. sierpnia (PAT) Wydany zostanie wkrótce **urzędowy imienny spis** osób, które poniosły śmierć w czasie **trzęsienia ziemi.** Naogół liczba ofiar jest **znacznie mniejsza,** niż przypuszczano poprzednio, ponieważ wiele osób, które uważano za zmarłe, **odnaleziono** wśród gruzów zburzonych miast, lub też w okolicy.

—o—

R. 100 / ODLATUJE DO ANGLJI.

Montreal, 12. sierpnia (PAT) Sterowiec R. 100 powrócił do Montrealu po dokonaniu lotu nad jeziorem Ontario. Wedle oficjalnego komunikatu, sterowiec został **lekko uszkodzony,** co nie wpłynie jednak na odłożenie odlotu jego do Anglji, który ma nastąpić **w najbliższych dniach. Uszkodzenie** dostrzeżono dopiero po przywiązaniu sterowca do masztu na lotnisku w St. Hubert.

—o—

POPIERAJCIE LIGĘ MORSKĄ I RZECZNĄ.

MIMOCHODEM.

NIESZCZĘŚLIWA RODZINA.

Lwów, 13. sierpnia.

Hilary opowiadał:

Nigdy nie można wiedzieć, skąd przyjdzie nieszczęście. Znam rodzinę uchodzącą dotąd za wzór cichego szczęścia: on, ona, słodkie dzieciaki i wyjątkowo łagodna służąca. I zdarzyło się, że ona za porą dą lekarską mu siała wyjechać do któregoś z sanatorjów niemieckich na kurację. Jakiś gicht, czy przemiana materji, czy coś w tym guście. Powróciła po kilku tygodniach kwitnąca i zadowolona. Zdawałoby się, że wszystko w porządku, nieprawdaż?



— Oczywiście?

— Otóż niech pan sobie wyobrazi — w tydzień po jej powrocie idziemy tam z żoną z wizytą. Otwiera nam drzwi służąca. To miłe zazwyczaj stworzenie ma jakieś dziwne oczy, trochę wściekłe i trochę obłąkane. Niezdrowe wypieki na twarzy. Wpuszcza nas do pokoju z miną niechętną, tak, jak byśmy się wdzierali w głąb jakiejś rodzinnej tajemnicy. Po chwili wychodzi on. Jest na odmianę blady i wyraźnie trzęsący się. Pytamy naturalnie o zdrowie. Dziękuje z niewyraźnym uśmiechem. Gdzie żona? Wyszła do miasta. Oleś? Leży chory. Jadzia? Też niezdrowa. A Zdziś? Również w łóżku.

Widzę, jak żona moja zwolna przeraża się. Wiem, o co jej chodzi. Przeczuwa epidemję i lęka się o Marcelka. Może to nawet coś mózgowego? Ale nie wypada uciekać. Więc z wyrazem życzliwej troski pytam:

— Czy to coś zakaźnego?

On odpowiada gorzko:

— Owszem, ja uważam to za rodzaj epidemji, choć niema obawy zarażenia. Pani dobrodziejka wygląda mi dość odpornie.

Moja żona robi wielkie oczy.

— Ja? Dlaczego właśnie ja?

Na to nieszczęśliwy człowiek, westchnąwszy, rozpoczął swą opowieść.

— Moja żona została w Niemczech nawrócona na nowy sposób odżywiania. Podobno metoda ta jest niezmiernie popularna i skuteczna. Polega na unikaniu soli i pochłanianiu jak największej ilości witamin. Przyjechawszy zarządziła, że taką kurację musi przejść nasz dom i od siedmiu dni ją przechodzimy. Dostajemy bez soli ziemniaki, gotowane w łupach na parze. Zamiast soli nieco koperku i cebuli. Żona twierdzi, że to wystarczy. Na śniadanie dostajemy jakieś płatki owsiano-jęczmienne z miodem. Dużo surowych ogórków. Naturalnie pomidory również bez ograniczeń. I ciągle jarzynki, w zupełnie specjalny sposób preparowane. Marysia, to poczciwe stworzenie, dostała dwukrotnie ataków szału i obecnie jest w stanie chronicznego podminowania. Karmi ją służąca z sąsiedztwa. Dzieci pochorowały się, a ja...

Spytałem go, jak mógł zgodzić się na taką kulinarną rewolucję?

Odparł:

Wszelkie moje argumenty odpierała żona cytatami z podręczników, których przywiozła całą walizkę. Przywiozła także coś, co nazywa zdrowotnym chlebem. Cienkie placki z najgrubszej mąki, wysuszone w niskiej temperaturze, aby nie straciły witamin. Takie małe, okrągłe zakalce... Raz nawet zdobyłem się na bunt czynny i posypałem przyniesioną z miasta solą jeden z obiadowych specjałów — marchewkę z koperkiem. Zrobiłem to ostrożnie, a jednak zostałem przychwycony na gorącym uczynku. Była scena dość przykra.

Pożegnaliśmy się, nie chcąc przedłużać tych bolesnych zwierzeń. Po drodze wstąpiliśmy do dziecinnego pokoju. Leżały biedactwa na swych łóżeczkach, trzymając rączęta na obolałych brzuszkach. Na talerzu zauważyliśmy resztki zielonych jarzynek. Zdaje się ogórki, posypane koperkiem.

—o—

Wrażenia z Rymanowa.

Kilka godzin w eldorado dla dzieci.

(KORESPONDENCJA WŁASNA „GAZETY PORANNEJ".)

Rymanów, w sierpniu.

Od kilku godzin napawamy się przepięknem powietrzem i położeniem Rymanowa zdroju. Zdrojowisko położone wśród malowniczej okolicy, o łagodnym klimacie, tonie **w balsamicznej woni** szpilkowych lasów. Pobyt w tej miejscowości, w przepysznem powietrzu, czystem, zdrowem i przepojonem aromatem szpilkowych drzew i ziół — to eldorado dla tych, którzy pragną odpoczynku.

Rymanów, — **to raj dla dzieci.** To samo powietrze, potoki słońca, wysokowartościowe radjoaktywne wody solankowe i jodowo-bromowe, sławna Klaudja, Tytus i Celestyna — oto idealne warunki, które przeistaczają Rymanów zdrój w wspaniałą i pod względem wartości pierwszorzędną **stację klimatyczną** dla dzieci i starszych.

Schodzimy do zdroju' Idealna czystość, uprzejmość służby, uderza nas na wstępie. Wita nas właściciel zdroju i włodarz **p. Jan hr. Potocki** — postać daleko poza granice powiatu znana, powszechną czcią otaczana, ceniona i bardzo lubiana przez swoich i obcych dla wysokich zalet ducha i serca i tych **nieocenionych zasług,** jakie położył, siejąc w okolicy zdrowe hasła — **pracy.** Sympatyczna to postać, pełen dobroci wyraz twarzy, żywe oczy bijące nietajoną energją Sam uprzedzająco grzeczny wita p. hr. każdego letnika jako **drogiego sobie gościa,** dla każdego ma miły uśmiech, skinienie, dla każdego znajdzie czas na rozmowę mimo zajęcia od świtu do późnej nocy. Wszędzie czynny — wszędzie sam — jak **zwykły, szary pracownik.**

Oglądamy po europejsku urządzone łazienki, kosztujemy u zdroju perlę wód rymanowskich i udajemy się do Domu zdrojowego na zasłużony podwieczorek. Z werandy obserwujemy elitę rymanowskiego deptaku — tłumy spacerujących letników, wśród których przeważają **wytworne toalety pań,** roześmiane i rozbawione, świeże o pełnych blaskach oczu, **rozanielone twarzyczki dzieci,** używających słońca, ruchu i swobody.

Wspaniała orkiestra **6 pp. ze Stryja** pod kap. por. prof. **Vorellem,** zbiera zasłużone oklaski. Przyznać trzeba, iż mało gdzie słyszy się tak wspaniale zgrany i na poziomie artyzmu stojący zespół.

Na sali balowej nowa atrakcja. Oto dziś **tradycyjny „Kinderball!"** Hasają roześmiane, pełne życia i krasy dziewczątka w odświętnych swych strojach obok niesfornych chłopców — matkują im rodzice, by za chwilę puścić się w tany... Zapada zmrok — czas w drogę — żegnamy sympatycznego gospodarza zdroju — ciepłe powietrze dysze balsamiczną wonią, a z daleka dolatują nas tony walczyka Straussa..

Dr. E. D.

Czy fryzjernie będą otwarte w niedziele?

PRAGNĄ TEGO WŁAŚCICIELE ZAKŁADÓW I PUBLICZNOŚĆ.

Lwów, 13 sierpnia.

(.). Jesteśmy świadkami niezwykłego zatargu, interesującego zarówno mężczyzn jak kobiety. Chodzi o **zatarg,** jaki wynikł pomiędzy właścicielami zakładów fryzjerskich a pracownikami na tle **otwierana zakładów w niedzielę i święta.** W ub. roku, zimą, fryzjerzy złożyli w ministerstwie spraw wewnętrznych memorjał, w którym prosili o zezwolenie na **otwieranie zakładów w niedziele.** Jako motyw wysunięto ogólne żądanie ze strony publiczności, która ma najwięcej czasu do korzystania z fryzjerni w dni świąteczne.

Ale bezpośrednio potem pracownicy fryzjerscy złożyli do ministerstwa protest, motywując go istniejącą i obowiązującą ustawą **o ochronie pracy.** Protest ten został uwzględniony i **żądania fryzjerów oddalone.** Obecnie fryzjerzy ponownie zwrócili się do ministerstwa, tym razem interwenjując u ministra Składkowskiego. Otrzymali przyrzeczenie skrupulatnego rozpatrzenia ich prośby. Lecz pracownicy odbyli z kolei wiec, na którym uchwalili raz jeszcze powołać się na istniejącą i prawomocną ustawą i **nie dopuścić do jakiejkolwiek zmiany.**

Wiemy bardzo dobrze, że chcąc się ogolić w niedzielę lub święto, czy też zaondulować włosy, zawsze znajdziemy taki zakład, w którym będziemy mogli to uczynić. Życie wyłamało się z ram ustawy i stworzyło zupełnie inny stan rzeczy. Zakłady są zamknięte **tylko oficjalnie z frontu.** Ale można do nich wejść cichaczem, od bramy. Wielu fryzjerów udaje się do „lepszych" klijentów po domach. W każdym hotelu w niedzielę można znaleźć fryzjera.

Do czego to prowadzi? Tylko do tego, że miast płacić zwykłą taryfę, zmuszeni jesteśmy płacić drożej — za ryzyko I ponadto przyzwyczajamy się do myśli, że istnieją ustawy, które muszą być przekraczane, gdyż są nieistotnie i nie oparte na żadnych rzeczowych podstawach.

—o—

Jak jest naprawdę z urodzajem?

GŁOS ZIEMIANINA Z POW. SKAŁACKIEGO.

Lwów, 13. sierpnia.

W związku z podaną przez nas opinją **centralnych władz rolniczych** o tegorocznym urodzaju, otrzymaliśmy od jednego z ziemian następujące uwagi:

Ze zdziwieniem dowiedziałem się że urodzaj na okopowizny po ostatnich deszczach **poprawił się** i jest nadzieja na **zbiór nie mniejszy,** niż w zeszłym roku. Do nas **w powiecie skałackim** ten optymistyczny horoskop nie odnosi się. **Deszczu od kilku tygodni zupełnie nie było.** Ziemia popękała skutkiem posuchy tak głęboko, że w powstałe szczeliny włożyć można kij długości pół metra. Kartofle **stoją w prochu,** przez dzień liście ich zupełnie więdną. Mają one za ledwie po kilka zawiązków na kartofle, tak, że w rezultacie całego „urodzaju" jest **rzeczą wątpliwą, by zwrócił się koszt wysadzonego nasienia.**

Gdyby nawet obecnie przyszły deszcze, jest już **za późno** na wyrośnięcie i dojrzenie okopowizn.

Na domiar złego pojawiła się w związku z posuchą w olbrzymich ilościach **mysz polna,** niszcząc zboże na pniu, w kopach i pokosach. O [illegible]rce nie ma mowy.

Jak widzimy z powyższej relacji — **„średnia' zbiorów w Polsce jest bardzo względna.**

DĄBAL POSZEDŁ W ODSTAWKĘ.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa 12. sierpnia. (st) W związku z niesnaskami, jakie się ostatnio wydarzyły w kolegjum redakcyjnem pisma sowieckiego **„Trybuna radziecka"**, wychodzącego w języku polskim w Moskwie, zaszła zmiana na stanowisku redaktora tego pisma. Osławiony **Dąbal ustąpił,** a na jego miejsce przybył **komunista polski J. Nejman.**

—o—

Echo mowy ministra TREVIRANUSA

nie będzie dla Niemców zbyt przyjemne.

Berlin, 12 sierpnia. (PAT.) Ustęp z mowy Treviranusa, w którym poruszona została sprawa granicy **między Polską a Niemcami, według ustalonego tekstu biura Wolffa**, brzmiał jak następuje: Z ciężką duszą myślimy o **rozdartym kraju nadwiślańskim**, tej niezagojonej ranie we wschodnim skrzydle Rzeszy, zmarniałego skrzydła, będącego płucami państwa niemieckiego. Myślimy o tem, pod jak niegodziwym naciskiem Wilson zmuszony był do **nienaturalnego odcięcia Prus Wschodnich**. Na jak dwoistą pozycję ekazany został **niemiecki Gdańsk**. Przyszłość Polski, sąsiada, który swoją potęgę państwową zawdzięcza **przelanej krwi niemieckiej**, może być dopiero wtedy zagwarantowana, gdy Polska i Niemcy nie będą trzymane w wiecznym niepokoju przez **niesprawiedliwe wytknięcie granicy**.

CO MÓWI KORESPONDENT „TIMES'A".

Londyn, 12 sierpnia. (PAT.) Komentując przemówienie Treviranusa, korespondent berliński „Times'a" pisze: Treviranus i inni ministrowie mówili, że ewakuacja Nadrenji i załatwienie odszodowań zamknęły **pierwszy rozdział polityki niemieckiej zagranicznej**, a otworzyły drugi. Z przemówienia jego i innych zaczyna być jasnem, że dla tego obozu treścią tego nowego rozdziału jest **rozluźnienie postanowień traktatów, dotyczących stref zdemilitaryzowanych na zachodzie i rewizja granic na wschodzie.**

NIEBEZPIECZNY ŚRODEK.

Berlin, 12 sierpnia. (PAT.) Paryski korespondent „Frankfurter Zeitung" komentując głosy prasy francuskiej w sprawie przemówienia Treviranusa, pisze, że o ile w Niemczech sądzą, że wrażenie wypowiedzianego przemówienia **można osłabić powiedzeniem, że Treviranus przemawiał nie jako minister, lecz jako osoba prywatna**, że wygłosił on mowę wyborczą, i nic ponadto, to należy sobie uprzytomnić, że to jest **wyjątkowo niebezpieczne** używać poglądów z dziedziny polityki zagranicznej, jako środka **dla dorywczych celów polityki wewnętrznej.**

ZA PLECYMA... NAJWYŻSZE CZYNNIKI.

Berlin, 12 sierpnia. (PAT.) Prasa niemiecka w dalszym ciągu omawia i komentuje mowę ministra Treviranusa.

„Deutsche Allgemeine Zeitung" przypuszcza, że mowa Treviranusa dlatego tak poruszyła zagranicę, ponieważ powszechnie wiadomo, że za plecami Treviranusa i jego przyjaciół politycznych stoją **najwyższe czynniki państwowe Niemiec**. „Mowy ministrów — powiada dziennik — nie mogą być zawsze wypowiadane w formie ostrożnej, nakazanej względami dyplomatycznemi i pozostawać zawsze w sprzeczności z uczuciami społeczeństwa".

„W rzeczywistości — pisze w dzisiejszem wydaniu wieczornem „Vossische Zeitung" — przemówienie ministra Treviranusa **nie wpłynie pod żadnym względem na politykę zagraniczną Niemiec**. Kierunek polityki zagranicznej ustala **kanclerz Rzeszy w porozumieniu z ministrem spraw zagranicznych**, a polityka Niemiec idzie po linji porozumienia i współpracy z innemi państwami".

OPINJA CZECHOSŁOWACKA.

Praga, 12 sierpnia. (PAT.) Prasa tutejsza przyjmuje **z żywem oburzeniem mowę parlamentarną ministra Treviranusa o potrzebie korekty granicy polsko - niemieckiej.** Dzienniki tutejsze donoszą o wzburzeniu, jakie mowa ta wywołała **w Paryżu, Londynie i Warszawie**, oraz powtarzają za dziennikiem „Temps", iż rząd powinien skłonić Treviranusa do dymisji.

Tragiczna śmierć

profesora jarosławskiego w Zakopanem.

POZOSTAWIONY PRZEZ TOWARZYSZY, ZGINĄŁ NA PUSTKOWIU.

Zakopane, 12 sierpnia. (PAT.) W niedzielę, w godzinach popołudniowych wśród ulewnego deszczu, a miejscami śniegu, **a nawet mrozu**, wracała od „Popradzkiego Stawu" po stronie czechosłowackiej, **10 osób licząca wycieczka turystów**, wśród których znajdował się **profesor gimnazjalny z Jarosławia Władysław Duchiewicz**. Gdy uczestnicy wycieczki znaleźli się na **Gerlachowskich Stawach**, byli już zupełnie wyczerpani i przemarznięci, a prof. Duchiewicz osłabł do tego stopnia, że **dalej nie mógł iść.**

Wobec zapadającej nocy towarzysze ułożyli prof. Duchiewicza **w najwygodniejszem miejscu, nakrywszy go kocami, a sami forsownym marszem ruszyli do Roztoki**, skąd po przybyciu zaalarmowali **Tatrzańskie ochotnicze pogotowie ratunkowe**. Pogotowie, **skoro świt ruszyło na ratunek i dopiero pod wieczór dobrnęło do miejsca**, gdzie Duchiewicz pozostał.

Znaleziono go nieco poniżej tego miejsca, **jednak już martwego**. Jak się zdaje śp. Duchiewicz widocznie próbował **ratować się o własnych siłach**, które jednak odmówiły posłuszeństwa, a olbrzymi wysiłek spowodował **atak serca i śmierć**. Zwłoki śp. prof. Duchiewicza przewieziono do Roztoki, a stamtąd do Zakopanego.

Również sąd wiedeński

ZAWIESIŁ POSTĘPOWANIE KONKURSOWE NAD FIRMĄ GRIFFEL.

Wiedeń 12. sierpnia. (PAT) Wiedeński sąd handlowy zawiesił nad firmą „Eisig Chaim Griffel" postępowanie konkursowe. Firma ta jest właścicielem fabryki benzyny i olejów maszynowych w Stanisławowie i rafinerji w Skawinie. Słychać, że utworzył się **komitet wierzycieli**, który przeprowadza pozasądowe rokowania w sprawie **jednolitego zaspokojenia ogółu wierzycieli w Polsce i Austrji.**

Zmodernizowane metody

opryszków stołecznych.

OGRABILI P. IRENĘ PRZY POMOCY ODURZAJĄCEGO PROSZKU.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa 12. sierpnia. (st) Wczoraj przed wieczorem niejaka **Irena Bindelówna** udała się do magazynu z galanterją przy ul. Nalewki 21 I. p. Gdy po załatwieniu sprawunków p. Bindelówna schodziła ze schodów, nagle zastąpiło jej drogę **dwóch młodych mężczyzn**. Bindelówna zauważyła tylko tyle, że obaj mają amerykańskie okulary. Młodzi ludzie nic nie mówiąc, dobyli chusteczki, któremi zakryli swe nosy, a jeden z opryszków wyjął z kieszeni **metalowe pudełeczko**, z którego wytrząsnął strumień proszku o dość ostrej woni. Bindelówna chciała krzyknąć, przypuszczała bowiem, że jest to jakiś głupi kawał. Po pewnej chwili **straciła jednak przytomność** i osunęła się bezwładnie na schody. Jak długo leżała nie wie. Przypuszczalnie trwało to kilka minut. Wychodzący właśnie z magazynu klient ocucił Bindelównę, która stwierdziła, że napastnicy, którzy pozbawili ją przytomności odurzającym proszkiem, skradli z jej torebki **150 zł. i kilka dolarów**, pozatem zaś ściągnęli jej rękawiczkę i skradli **pierścionek z brylantem.**

ŚMIERTELNE ZATRUCIE GRZYBAMI.

Król. Huta 12. sierpnia (PAT) Po zjedzeniu grzybów uzbieranych w lesie zachorowała rodzina robotnika złożona z 7 osób. Po odstawieniu wszystkich do szpitala zmarły tam dwie kobiety i dwoje dzieci.

—o—

MARY PICKFORD ZWIJA INTERES.

Los Angelos 12. sierpnia (PAT) Mary Pickford, znana artystka filmowa, która od kilku lat prowadziła na własną rękę wraz z mężem Douglasem Fairbanksem **wytwórnię filmową zwinęła przedsiębiorstwo, i w przyszłości, o ile będzie jeszcze występowała w filmach mówionych, grać będzie dla jednej ze znanych wytwórni jak Paramount, Warner Bross albo Metro Goldwyn**'

DESZCZE USZKODZIŁY TOR W WARSZAWIE.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 12. sierpnia (st) Pociągi zdążające w dniu dzisiejszym do Warszawy przybyły z **pewnem opóźnieniem**, spowodowanem obsunięciem się głównego **toru na odcinku od ul. Żelaznej** do głównego dworca, gdzie są prowadzone **wykopy koło węzła kolejowego warszawskiego**. Wskutek obfitych deszczów, która podmuliły tor, **szyny osiadły**. Pociągi zostały skierowane **na boczne tory**. Naprawa została uskuteczniona w ciągu dnia dzisiejszego tak, że od wieczora **wszystkie pociągi kursują normalnie.**

—o—

WZNOWIENIE ŻEGLUGI RZECZNEJ.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 12. sierpnia. (st) Wskutek długotrwałych i obfitych deszczów nastąpił **przybór wody** we wszystkich rzekach spławnych, szczególnie **na Wiśle, Sanie, Narwi i Bugu**. Wisła pod Krakowem przybrała **około 3 metry**. W Warszawie wskazuje poziom 74 cm. w zwyż. Chwila najwyższego stanu wody na Wiśle nastąpi prawdopodobnie wieczorem albo 16. bm. z rana; wówczas poziom Wisły przybierze **około 3 metry**. O powodzi na razie niema mowy, albowiem z chwilą osiągnięcia **kulminacyjnego punktu**, woda zacznie opadać. W związku z oczekiwanem podniesieniem się poziomu Wisły w przystaniach żeglugowych w Warszawie zapanował **gorączkowy ruch**. Uruchomienie pełnej żeglugi na stałej trasie Wisły nastąpi w dniach najbliższych.

—o—

W CAŁEJ POLSCE...

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 12. sierpnia (st) Dziś w całej polsce **pochmurno**. Miejscami **dżdżysto**, tylko w Małopolsce wschodniej **chwilowe przejaśnienie**. Temperatura o godz. 8-mej rano w Warszawie, Krakowie, Kielcach, Bydgoszczy, Dęblinie, Grudziądzu, Toruniu, Kaliszu, Łucku, Przemyślu, Płocku 17 stopni, w Poznaniu 18 stopni, Cieszynie, Zaleszczykach 19 stopni. Najniższa temperatura była **w Hali Gąsienicowej i Morskiem Oku 11 stopni**, Brześciu n/B. 13 stopni, Wilnie i Białymstoku 15 st., we Lwowie, Pińsku, Lublinie, Zakopanem, Tarnopolu, Pucku, Suwałkach, Mławie 16 stopni.

WŚRÓD PISM I KSIĄŻEK.

Lwów, 13. sierpnia

„Podręcznik wioślarstwa regatowego". Inż. Eugenjusz Lenartowicz. Warszawa 1930. Nakł. Głównej Księgarni Wojsk. Cena 1.50 zł.

(.) W naszej literaturze sportowej dawał się odczuwać brak prac z zakresu wioślarstwa, zwłaszcza przeznaczonych dla doświadczonych wioślarzy i trenerów. Dość wspomnieć, że prócz bardzo popularnej broszurki E. Nehringa „Podręcznik dla początkujących wioślarzy", oraz kilku artykułów w „Sporcie Wodnym", nic nie mamy z tego zakresu. Lukę tę wypełnia praca inż. E. Lenartowicza pt.: „Podręcznik wioślarstwa regatowego", która ukazała się niedawno. Zawiera ona całokształt zagadnień sportu wioślarskiego od pierwszych lekcyj wiosłowania aż do zaprawy regatowej. Jak sam tytuł pracy wskazuje, przeznaczona jest ona zasadniczo nie dla początkujących „wodniaków", lecz dla wyrobionych wioślarzy, przygotowujących się do regat. Autor w swej pracy po wstępie ogólnym i historycznym omawia naukę, styl i technikę wiosłowania. Opisuje osady i taboru regatowy. Podaje również wiadomości z zakresu budowy łodzi wyścigowych. Książka aczkolwiek opracowana gruntownie odznacza się popularnem ujęciem tak, że jest dostępna nie tylko dla „regatowca", ale dla każdego miłośnika sportu wodnego.

—o—

Z DNIA.

KONFISKATA

Lwów, 13. sierpnia.

Wczoraj nas skonfiskowali. Ktoby porównał następne wydania nieskonfiskowane ze skonfiskowanem, nie po łapałby się nawet, że dotknęła nas ka rząca dłoń prokuratora. Skonfiskowano nas za cztery słowa. Mówię i pi szę: „cztery słowa“.

Konfiskata za cztery słowa nie na leży do przyjemności. Wydawnictwo odbija drugie wydanie z wyskrobane mi wyrazami, a pierwsze idzie do archiwum prokuratorskiego. Tu z czasem sprzedaje się zbrodnicze egzemplarze na makulaturę, a w ten sposób, wydawnictwo płaci za podwójną ilość papieru, Skarb Państwa ze sprzedanej makulatury ma profit. Tak jak w życiu. Jeden traci, a drugi zyskuje. Czasem jednak po konfiskacie bywa i tak, że Skarb Państwa płaci, a wydawnictwo, jak to mówią, wychodzi na swoje.

Najgorzej jednak, czy tak czy owak wychodzą czytelnicy. Dziennik przychodzi do nich spóźniony, lub wcale nie.

Zainteresowani dokonaną przez redakcję zbrodnią niepokoją ją telefona mi i wykupują zabłąkane w mieście nieskonfiskowane egzempl. Zyskują na tem kolporterzy, no i zwykle dzien nik na poczytności. W sezonie ogórkowym i to ma swoją wartość.

Aby zaś nasi Czytelnicy, ciekawi owych czterych występnych słów, nie mieli nas za przestępców, spiskujących przeciw bezpieczeństwu Państwa, nie mogąc im z obawy przed no wą konfiskatą powtórzyć owych karygodnych wyrazów, odsyłamy ich do warszawskiego „Robotnika“ z dnia 12. sierpnia, nr. 234. Tam znajdą owe słowa nieskonfiskowane. Można go dostać wszędzie. ar.

Rabują!

Lwów 13. sierpnia.

(—) Przedwczoraj wieczorem na przechodzącą polem między Węgłowyskami a Wolą gnojnicką **Annę Miszczyszyn** z Woli gnojnickiej pow. Jaworów napadło **4 osobników,** którzy steroryzowawszy ją **zrabowali 250 zł.** Po dochodzeniach policja ujęła sprawców tego rabunku w osobach niejak. Ołeksy, Stefana i Iwana Stelmachów oraz Iwana Kołacza.

Z Drohobycza donoszą nam, że przedwczoraj w południe trzej niewyśledzeni narazie osobnicy wtargnęli do **sklepu kooperatywy w Wróblowicach** pow. Drohobycz i steroryzowaw szy obecnego tam Michała Maczyszyna, zrabowali wiktuały i **50 zł. w gotówce.**

JAK PRZED LATY 8-MIU. Aresztowanie podpalaczy folwarków pod Lwowem.

Przeważa ukr. młodzież gimnazjalna.

Lwów 13. sierpnia.

(—) Jak już onegdaj zaznaczyliśmy U. O. W. rozpoczęła w Małopolsce Wschodniej **nową serję aktów sabotażowych,** których ofiarą padają **majątki ziemiańskie.** Dotychczas zanotowano **kilka zbrodniczych podpaleń** w różnych miejscowościach Małopolski Wschodniej, przyczem każdy dzień przynosi nowe fakty. Akcja rozpoczęta z końcem lipca, przypomina identyczne wypadki spowodowane przez U. O. W. na tym samym terenie **przed 8 laty.** Władze policyjne **zmobilizowane do walki z sabotażystami** na terenach objętych zbrodniczymi aktami dokonały już **szeregu rewizyj i aresztowań.**

Wczoraj rano Urząd śledczy P. P. we Lwowie został zawiadomiony **o nowym fakcie sabotażu,** na terenie pow. sokalskiego. Mianowicie przedwczoraj wieczorem **podpalono w Byszowie** pow. Sokal szopę zawierającą **700 kóp pszenicy** na szkodę właściciela dóbr **Juljusza Tarnowskiego.** Szkoda wynosi **36.250 zł.**

W związku z podpaleniami w Czyszkach i Mikłaszowie policja powiatu lwowskiego dokonała wczoraj aresztowania **Jarosława Domażyra,** ucznia 6 klasy gimn. i **Włodzimierza Harapa,** drukarza, obu z Winnik, pod zarzutem podpalenia zboża **na folwar ku pp. Rozwadowskich w Mikłaszowie.** Równocześnie aresztowano **17-letniego Włodzimierza Romaniwa,** ucznia 5-tej klasy gimn. i 19-letniego **Michała Raduszyńskiego,** ucznia 8-mej klasy gimn. z Czyszkowa, pod zarzutem **podpalenia stodoły i zboża na folwarku OO. Franciszkanów w Czyszkach.** Prócz wymienionych aresztowano jeszcze przybyłego do powiatu lwowskiego 18-letniego ucznia 5-tej klasy gimn. **Michała Korjana z Zakomarza,** pow. Złoczów, podejrzanego o współudział w podpaleniach. Przy aresztowanych znaleziono **kompromitujące notatki,** a przy jednym z nich **nabity rewolwer.** Aresztowanych odstawiono do więzienia we Lwowie.

Dochodzenia w sprawie napadu na **karjolkę pocztową pod Bóbrką trwają w dalszym ciągu.** Onegdaj aresztowała policja podejrzanych o współudział w tym napadzie **Iwana Porajkę i Hrycia Bałana z Dzwinogrodu pow. Bóbrka.** Wczoraj policja lwowska otrzymała wiadomość o aresztowaniu w Nowym Sączu usiłującego **przejść nielegalnie granicę czeską Jarosława Rodakiewicza,** pomocnika introligatorskiego ze Lwowa.



ŚP. POST. JÓZEF MOLEWSKI, poległy bohaterską śmiercią na posterunku służbowym pod Bóbrką.

Na terenie powiatu borszczowskiego aresztowano onegdaj w Netrebie **Bogdana Borszcza,** studenta filozofji ze Lwowa, którego odstawiono do więzienia w Tarnopolu.

LOSY CMENTARZA STRYJSKIEGO.

ZOSTANIE PRZYŁĄCZONY DO PARKU KILIŃSKIEGO

Lwów, 13 sierpnia.

Złączenie cmentarza stryjskiego z parkiem Kilińskiego jest rzeczą **zasadniczo postanowioną.** Obecnie bada Magistrat kilka **projektów parcelacji gruntów,** przytykających do cmentarza, a po aprobacie jednego z tych pro jektów rozpoczną się natychmiast roboty niwelacyjne.

Ta część parku, którą dotychczas stanowi cmentarz, urządzona będzie **nadzwyczaj starannie,** a w szczególności wyposażoną będzie **w piękne aleje,** przestronne trawniki i bogate klomby. Park Kilińskiego, dziś już bar dzo piękny, będzie niebawem jednym z najpiękniejszych i największych parków w Polsce, a może i w Europie.

Wobec tego, że cmentarz stryjski zniknie wkrótce z widowni, starają się od dłuższego czasu rodziny pochowanych tam osób o przeniesienie ich resztek na cmentarz inny. Na odpowiednią prośbę przeprowadza M. Z. P. **ekshumację zwłok** i przewozi je autem na **cmentarz łyczakowski,** gdzie umieszcza się w przeznaczonych na ten cel grobowcach.

Bunt więźniów w Poznaniu

UŚMIERZONY ZA POMOCĄ HYDRANTÓW.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 12 sierpnia. (st) Wczoraj przed wieczorem w więzieniu śledczem w Poznaniu, przy ul. Młyńskiej wybuchł **nagle bunt,** wśród kilkudziesięciu więźniów. Awantury rozpoczęły się od wybicia szyb w oknach cel więziennych. Natychmiast na miejsce przybyły **silne oddziały policji i prokurator,** który przeprowadził śledztwo. Więźniowie zeznali, że powodem niezadowolenia jest **nieodpowiednie odżywianie,** zwłaszcza **złe obiady w ostatnich dniach.** Prokurator na miejscu zarządził wydanie **drugiej porcji obiadów.** Po uspokojeniu, które krótko trwało, więźniowie **znowu wszczeli awantury** i powybijali prawie wszystkie szyby w oknach. Urządzenie cel zostało połamane, a części stołków i stołów powyrzucano przez okna.

Na konferencji władz prokuratorskich i policyjnych, zapadła decyzja **przetransportowania 60 więźniów prowodyrów do więzienia Centralnego w Wronkach,** a 49 do aresztów policyjnych. Gdy zarządzenie władz więziennych, skierowane do więźniów, aby opuścili cele, nie odniosło skutku, zaalarmowano straż pożarną, która **użyła hydrantów.** Jak potem stwierdzono, cele były **przeważnie zabarykadowane.** Odtransportowanie więźniów do więzienia we Wronkach i aresztów policyjnych odbyło się **w zupełnym spokoju,** przy asystencji policji i straży więziennej. W dniu dzisiejszym panuje zupełny spokój. Przystąpiono do naprawy zdemolowanych urządzeń, śledztwo w toku.

BESTJALSKI POMYSŁ PAROBCZAKA

OFIARA POSTRADAŁA ŻYCIE.

Lwów 13. sierpnia.

(—) Z Jaworowa donoszą nam o **ohydnej zbrodni,** popełnionej onegdaj **w Mołoszkowicach** pow. Jaworów. Otóż we wsi tej parobek **Hryńko Kłymejko** miał stosunek z **Marją Uhacz,** w wyniku którego Uhacz zaszła w ciążę. Kłymejko obawiając się skutków, postanowił w jakiś sposób temu zapobiec, a ponieważ Uhaczówna nie dała się namówić do spędzenia płodu, przeto Kłymejko wpadł na **iście bestjalską myśl.**

Oto onegdaj przy pomocy dwóch przyjaciół **wywabił Uhaczównę podstępem z domu** i gdy Uhaczówna znalazła się na ulicy, Kłymejko i towarzysze uderzyli **ją dwa razy kołem po brzuchu** tak silnie, iż wskutek tego uderzenia nastąpił **przedwczesny poród,** który skończył się tragicznie. Uhaczówna bowiem jeszcze tej **samej nocy zmarła.** Sprawców aresztowano.

Smutny bilans.

TRZY MORDERSTWA W PRZECIĄGU 48 GODZIN.

Lwów, 13 sierpnia.

(—) W ostatnich dwóch dniach na terenie województwa lwowskiego zanotowano **szereg zamachów morderczych i morderstw.**

Oto przedwczoraj wieczorem na weselu u Iwana Turczyna w Miękiszu Starym pow. Jarosław, został zabity **wystrzałem z karabinu Konstanty Turczyn.** Tego samego dnia o tej samej porze na weselu w Kiszowcach pow. Rudki został zabity **pchnięciem sztyletu** w pierś 18-letni **Fedko Łopatczak.** Wczoraj wieczorem w Rogoźnicy pow. Rzeszów padł ofiarą zamachu rewolwerowego dokonanego przez okno Tomasz **Pustelnia.**

W Sokolnikach pow. Lwów wczoraj po północy nieznany sprawca w czasie usiłowanej kradzieży kur u Józefa Guczuli **postrzelił z rewolweru w rękę żonę jego Katarzynę,** którą odwieziono do szpitala we Lwowie.

LOJALNOŚĆ METROPOLITY W SARAJEWIE Tajemnica zamachu na Franciszka Józefa I. TAJNE AKTA PRZEMAWIAJĄ...

Lwów, 13 sierpnia.

(=). W byłej monarchji austrjacko-węgierskiej szereg ważnych zdarzeń i wypadków **tuszowano i ukrywano** przed opinją publiczną. Dopiero teraz, gdy monarchja austrjacko-węgierska rozpadła się, **jak budynek przegniły i zmurszały,** można wglądać w rozmaite

tajne akta,

a przy tej sposobności dowiedzieć się nieraz o rozmaitych **ciekawych szczegółach, dotychczas gorliwie tajonych.** I tak mało komu może wiadoma jest **afera usiłowanego zamachu na Franciszka Józefa.** Oto niezmiernie interesujące momenty **tej sensacyjnej sprawy.**

Ciekawa wizyta.

Na przełomie lat 1894/95 kazał się u ówczesnego komisarza rządowego i szefa państwowej sekcji policyjnej rządu krajowego w Sarajewie **von Berksa** zameldować **ortodoksyjny metropolita**

w bardzo ważnej sprawie.

Po zamienieniu słów powitalnych, opowiedział metropolita, co następuje:

Przed kilku dniami otrzymał od bawiącego zagranicą bośniackiego Serba, który z powodów politycznych musiał opuścić ojczyznę — **list, który nie daje mu spokoju.** Być może, że cała sprawa jest błaha. Kto wie jednak, czy nie posiada **doniosłego znaczenia** i czy

nie zagraża życiu Franciszka Józefa.

Metropolita poczuwa się do obowiązku poinformowania o wszystkiem Berksa, uprasza jednak, aby w żadnym wypadku nie zostało wymienione jego nazwisko, gdyż metropolita znalazłby się **w bardzo fałszywej sytuacji,** a ponadto mógłby nawet przepłacić tę niedyskrecję **własnem życiem.**

Berks zapewnił go słowem o **całkowitej dyskrecji.** Przecież władze nie mają wcale w tem interesu, ażeby go dezawuować, zwłaszcza, że znalazł się obecnie **tak lojalnie.** Niech zatem będzie przekonany, że to, co powie, pozostanie **najściślejszą tajemnicą urzędową.**

Tak uspokojony opowiedział książę kościoła, że autorem listu jest niejaki

Pero Hadzi Kocevic.

Nazwisko to znane było również Berksowi jako należące **do niebezpiecznego awanturnika międzynarodowego.** — Otóż Kocevic zwrócił się do metropolity z prośbą o błogosławieństwo dla

wielkiego i ważnego przedsięwzięcia.

Jakiego rodzaju ma być to przedsięwzięcie, tego metropolita nie wie. Wobec jednak burzliwej przeszłości tego człowieka, należy z wielkiem prawdopodobieństwem przypuścić, że **chodzi o rzecz wielkiej wagi** i że należy wdrożyć odpowiednie kroki, aby zapobiec **ewentualnemu nieszczęściu.** Na zapytanie Berksa podał metropolita adres Kocevica, mieszkającego **w hotelu w Mentonie.**

Ośrodek zagadki.

Należy zaznaczyć, że w tym właśnie czasie przebywała w Mentonie **cesarzowa Elżbieta** i że niebawem **miał tam ją odwiedzić Franciszek Józef.** Nic dziwnego, że ta zbieżność faktów

zaniepokoiła wielce

metropolitę i skłoniła go do owej wizyty u Berksa. Bądź co bądź okoliczności wymagały **natychmiastowych czynów.** Berks posiadał zupełnie wolną rękę, rozpoczął też natychmiast **odpowiednie kroki.** Rzecz była ułatwiona wskutek tego, że policja w Sarajewie posiadała **fotografję Kocevica,** oraz wszystkie szczegóły, dotyczące jego osoby. Niebawem też zdołano stwierdzić, że obawy metropolity były **najzupełniej uzasadnione.** Berks złożył niebawem rezultat swoich dochodzeń w obszernym memorjale **ministrowi Kallayowi,** a następnie ministerstwo spraw zagranicznych za pośrednictwem poselstwa austrjacko-węgierskiego w Paryżu uwiadomiło rząd francuski i zażądało **odpowiednich kroków policyjnych.**

Gdy tuż po przybyciu cesarza do Mentony tajni agenci francuscy chcieli schwytać Kocevica — **ptaszek umknął już z gniazdka...** Kto wie, czy nie został uprzedzony przez władze francuskie, gdyż sensacja wywołana tem aresztowaniem byłaby **niewątpliwie bardzo przykra.** Dla żadnego przecież państwa nie jest rzeczą miłą, gdy na jego terenie dokonywane są zamachy na obcych suwerenów, bawiących tutaj gościnnie. Później w toku dalszych poszukiwań udało się odnaleźć ślad Kocevica **w Korfu, Atenach i Aleksandrji.** Wynurzył się on jeszcze raz w Odessie, lecz od tego czasu **wszelki słuch o nim zaginął.**

Przekonano się jednak niezbicie, że Kocevic był

fanatykiem

i chciał rzeczywiście wykorzystać jedną z licznych podróży zagranicznych Franciszka Józefa w nadziei, że środki ostrożności podczas takich podróży nie są przedsiębrane ze zbyt **skrupulatną ostrożnością.** W tym wypadku sam sobie popsuł szanse, chcąc uzyskać **błogosławieństwo metropolity.**

Do publicznej wiadomości ani słówko nie dotarło o owym udaremnionym zamachu **na Franciszka Józefa.** Niewiadomo również, czy sam cesarz, któremu oszczędzano takich przykrych wzruszeń, **kiedykolwiek się o tem dowiedział.** O tej niewiedzy zdaje się świadczyć ta okoliczność, że Berks wcale za swą sprawność nie został wynagrodzony, a nawet później po śmierci ministra Kallaya, postąpiono z nim za następnego ministra **w sposób dość krzywdzący.** Kto wie, czy doszłoby do zamachu **28. czerwca 1914 r.,** gdyby Berks wówczas sprawował **służbę bezpieczeństwa...**

Rozrost międzynarodowej federacji b. wojskowych.

UDZIAŁ POLSKI W „FIDAC'U“.

Lwów, 13 sierpnia.

(.) Tak zwany „FIDAC“, czyli **Federation Interalliée des Anciens Combatantes, Międzysojusznicza Federacja Byłych Wojskowych,** skupia obecnie 64 związków: Fidac-Auxiliaire (Żeńska placówka Fidac'u) grupuje **41 organizacje.** Razem **105 związków** byłych uczestników wielkiej wojny, czyli około **9.000.000 członków** zjednoczonych jest dla wspólnego celu utrzymania międzysojuszniczej przyjaźni i pokoju światowego.

Na ostatniem zebraniu Rady Głównej Fidac'u zostały przyjęte z Polski następujące nowe organizacje:

Związek Osadników Wojskowych; Związek Byłych Uczestników Wojskowej Straży Kolejowej; Związek Byłych Uczestników Powstań Narodowych; Związek Uczestników byłego I. Korpusu Wojsk Polskich na Wschodzie; Związek Ochotników Armji Polskiej; Legja Inwalidów Wojsk Polskich.

Jedenasty Kongres Fidac'u odbędzie się w Waszyngtonie **w dniach 22, 23 i 24 września br.** Weźmie w nim udział 130 delegatów. Delegaci odpłyną z Hawru 6-go września na okręcie „Lancastria“ (Cunard Lines). Przy zakończeniu zjazdu delegaci zostaną przyjęci przez p. Prezydenta Stanów Zjednoczonych p. **Herberta Hoovera.**

Z Polski wezmą udział w Zjeździe major J. **Ludyga-Laskowski,** wiceprezes Fidac'u; generał **Roman Górecki,** prezes Federacji PZOO.; posłowie **Jan Karkoszka, Antoni Snopczyński, Antoni Pająk i Pochmarski;** Redaktor **Kazimierz Smogorzewski.**

ZAGADKA MEDJALNA.

CIEKAWE ZJAWISKO KSENOGLOSJI.

Lwów, 13 sierpnia.

(=) Dzienniki amerykańskie donoszą o ciekawym wypadku, który zwłaszcza językoznawcom **sprawia wiele kłopotu.** Chodzi mianowicie o zjawisko tzw.

ksenoglosji.

Tą nazwą określa się **niezwykły fenomen,** polegający na tem, że medjum **mówi lub pisze w języku,** którym dotychczas

nie władało

lub o którego istnieniu nawet **nie miało pojęcia.** Taki fakt zdarzył podczas **seansów,** które odbywały się w Chicago w obecności **21-letniej dziewczyny Klary Hill.** Klara Hill należy do **automatycznie piszących medjum.** W stanie hypnotycznym zapisuje ona

z niesamowitą szybkością

kartki podanego jej papieru.

W ostatnich czasach pokryła ona papier

dziwacznemi znakami,

które na pierwszy rzut oka wydawały się poprostu jakąś bazgraniną. Ale regularność owych znaków zastanowiła obecnych. Zwrócono się tedy do medjum z prośbą, aby ten sam tekst oddało w literach łacińskich. Ale i teraz nie można się było zorjentować. Dopiero **znany filolog prof. Revel** wyjaśnił **tę zagadkę.** Stwierdził on mianowicie, że tekst jest **staro-perski** i treści lekarskiej.

Klara Hill zna tylko **język angielski.** Tak jest oczywiście na jawie, gdyż w transie potrafi ona z niezmierną łatwością używać rozmaitych najbardziej egzotycznych języków.

Kto posiada największą ilość radu?

Lwów, 13 sierpnia.

(.) Okazuje się, że **Stan Nowojorski** jest obecnie posiadaczem **największej ilości radu na świecie,** bowiem ostatnio nabył on za pośrednictwem swojej Izby prawodawczej **5735 miligramów radu,** który będzie oddany specjalnemu **instytutowi stanowemu w Buffalo,** dla badania chorób złośliwych. W Instytucie tym dokonywane są niezmiernie interesujące eksperymenty w dziedzinie leczenia wszelkich guzów złośliwych, a nadewszystko raka.

—o—

Szupasem z Warszawy.

Lwów, 13. sierpnia.

Sekcja wydziału opieki społecznej w Warszawie zajmuje się wysyłaniem z powrotem na prowincję tych osób, których **policja wysiedla z Warszawy,** które udają się po pracę, lub takich, których miasto transportuje z powrotem do miejsca ich stałego zamieszkania. W roku 1929 **wydano 2.300 biletów przejazdowych, co kosztowało miasto 26.000 zł.**

W roku bież. daje się zauważyć **wzrost petentów.** Przeprowadza się dokładną ich selekcję. Wysyłani są tylko ci, co do których niema wątpliwości, że jadą po pracę. Od 1. kwietnia do dnia dzisiejszego wydano 680 biletów. Tylko rejestrowani otrzymują ulgi kolejowe. Ostatnio wysyła się wiele osób **autobusami, które są tańsze od kolei,** pozatem do wielu miejscowości dochodzą tylko autobusy.

ZYGZAKI.

PARAGRAFY KARNE PRZECIW WOJNIE.

Lwów, 13 sierpnia.

Uczestnicy polskiej delegacji na Międzynarodowy Kongres Prawa Karnego w Brukseli, wrócili już do Warszawy. Jestem przekonany, że na kongresie radzono poważnie i o poważnych sprawach. Ale o jakich, dotychczas nie wiemy. Z wyjątkiem o jednej. A mianowicie dowiadujemy się od członków polskiej delegacji, że przez wiele godzin nad karanem tych, którzyby się oświadczyli, względnie propagowali wojnę zaczepną. W tej materji polscy delegaci postawili wniosek, aby ustawodawstwo pojedyńczych krajów karało propagandę wojny zaczepnej. Polski delegat ze swej strony złożył oświadczenie, że „rząd polski w szybkim czasie wprowadzi to postanowienie do tekstu prawodawstwa polskiego“.

Wniosek postawiony przez naszych delegatów został uchwalony. Przynajmniej tego zdania są nasi delegaci. A mianowicie **za wnioskiem bez zastrzeżeń głosowały: Litwa, Hiszpanja, Egipt — no i nasza delegacja.** Z zastrzeżeniami głosowały: Bułgarja, Czechosłowacja i Jugosławja. Od głosowania wstrzymały się: Belgja, Italja i Rumunja.

Tyle dowiadujemy się od naszych informatorów. Szkoda tylko, że nie powiedzieli nam, jak wobec polskiego wniosku zachowały się Niemcy, Francji i Anglja, gdyż te państwa, choćby z przyzwyczajenia, uważamy jeszcze za poważne mocarstwa. Czyżby one razem z Andorą nasz wniosek zignorowały, gdy nawet Litwa stanęła po naszej stronie?

Stąd nie wiem, czy poważną rzecz wypada mi traktować humorystycznie, czy humorystyczną poważnie.

Dlaczego wyciągać na tapet wojny zaczepne? Już przecież Rzymianie potępili je i podbijali świat w obronie kultury rzymskiej. Prawo do tego przyznał im nawet znakomity Grek, historyk Polybios, parazyta familji Scypionów. W wiekach średnich tak Omar, jak Karol Wielki bronili religji, względnie wojowali dla jej propagandy. Tak samo w czasach nowszych Walenstein i Gustaw Adolf. Marja Teresa płacząc, dzieliła się z Fryderykiem Polską, broniąc się przed inwazją anarchji polskiej. Napoleon bronił zasad rewolucji francuskiej i praw człowieka. Itd. itd. Nawet światowa wojna dla wszystkich mocarstw bez wyjątku była wojną obronną o ideały i rynki zbytu. Jeżeli zaś ktoś dziś, albo za lat 20 rozpocznie wojnę, nie będzie jej wszczynał, rzecz jasna, w obronie religji lub praw narodowych, bo to byłoby anachronizmem, ale będzie **bronił** interesów handlowych i przemysłowych. Mojem więc zdaniem, uchwała brukselska, mimo zlekceważenia jej przez t. z. mocarstwa, a nawet, gdyby jej nie zlekceważyły, jest wybijaniem otwartych drzwi.

Ale brukselski wniosek naszej delegacji przypomina mi pewien epizod z czasów, gdy Sejm obradował, a posłowie mieli możność wnoszenia interpelacyj:

Czekałem na stacyjce pewnego miasteczka na pociąg. Gdy zajechał, wysiadł z niego jeden z posłów, ze sporą paczką zadrukowanego papieru. Wysiadszy, zaczął rozdawać jakieś druki. Otrzymał je także chłopina, który z batogiem w ręku czekał na pasażera. Nie umiejąc czytać, prosił mnie, abym mu powiedział, „co tam stoi wydrukowane“. Przeczytałem mu, a było mniej więcej tak:

„Interpelacja posła Buciały i tow. do pana Ministra spraw wewnętrznych... Czy panu ministrowi wiadomo, że dnia tego a tego pies starosty ukąsił Wojtka Bęcwała, syna Walentego, wyrobnika, gdy ten znalazł się przypadkowo w jego ogrodzie, podarłszy sobie ubranie na drucie kolczastym? Że chłopak nie miał złych zamiarów, tylko pies, wynika z tego, że w sadzie jabłka już przedtem były oberwane, a śliwki jeszcze „nie doszły“. Co pan Minister zamierza uczynić, aby starosta w przyszłości nie dopuszczał się nadużycia władzy i biedny naród nie był poszkodowany. Itd“.

Chłopina z batogiem wysłuchawszy, splunął, poskrobał się pod kaszkietem i rzekł:

— Takich nam posłów potrzeba! Zara widać, że stoi za bidnym narodem. Nie za durno go przynajmniej płacą i dają frajkartę! **ar.**

Siedm teatrów paryskich odrzuciło sztukę Moliera.

PRÓBA ZNAWSTWA DYREKTORÓW.

Lwów, 13 sierpnia.

(.) W Paryżu zdarzył się niezwykły skandal teatralny dzięki złośliwości jednego z autorów. Książę **Antonio Bibesco,** znany autor dramatyczny, chcąc wypróbować **wrażliwość artystyczną i erudycję zawodową dyrektorów teatrów paryskich,** posłał siedmiu z nich przepisaną na maszynie **kopję Molierowskiego „Geoges Dandin“.**

Tekst komedji został przepisany dosłownie, zmianie uległ jedynie tytuł, imiona osób występujących i, rzecz prosta, nazwisko autora, zastąpione **nieznanym zupełnie w świecie literackim pseudonimem.** Niektórzy z pośród dyrektorów odrzucili wprost sztukę, z tem, że **praca ta nie zasługuje na wystawienie w teatrze stołecznym,** inni jeszcze mniej zadali sobie trudu; po po pobieżnem przerzuceniu maszynopisu wrzucili go do kosza.

Kościół prawosławny w Polsce

W OŚWIETLENIU PRASY GRECKIEJ.

Lwów, 13 sierpnia.

(.). Prasa grecka żywo zajmuje się sprawami kościoła prawosławnego w Polsce. Organ episkopatu greckiego **„Ekklesia“,** w związku ze zwołaniem zebrania przedsoborowego **z uznaniem podnosi życzliwy stosunek rządu polskiego i dobrą wolę** w kierunku uregulowania statutów prawnych polskiej cerkwi autokefalicznej

O udział Polski w II. roku polarnym DLA ODKRYCIA TAJEMNIC MORZA.

W zainteresowaniu morzem - nasza przyszłość.

Lwów, 13 sierpnia.

(.). Polska odzyskawszy Pomorze i dostęp do Bałtyku, nie od razu w większości swego społeczeństwa zdawała sobie sprawę z korzyści gospodarczych i kulturalnych, wypływających z tego faktu. Jeszcze dziś, **mimo 10 lat władania brzegiem morskim i stopniowego umacniania się na nim, nie posiadamy ściśle określonego programu naszej ekspansji morskiej.** To, co się dzieje na naszem morzu, jest następstwem nietylko jakiejś z góry określonej akcji, lecz poprostu następstwem **zdrowego instynktu państwowego,** rozumiejącego, że **Pomorze i Bałtyk, to najistotniejsze i najmocniejsze fundamenty naszego mocarstwowego rozwoju naszej niezawisłości gospodarczej.**

Ten zdrowy instynkt państwowy, szukający naturalnych dróg dla ekspansji narastających z dnia na dzień naszych sił, oraz **gwałtowny napór niemczyzny,** godzący w nasze podstawy państwa morskiego, **wysuwają z coraz większą natarczywością problem Pomorza i Morza na naczelne miejsce naszego życia narodowego** i siłą faktu rozszerzają horyzont naszych zainteresowań morzem.

W ostatnich latach cały szereg państw morskich, a szczególnie **Anglja, Danja, Niemcy (wyprawa „Meteoru“), Stany Zjednoczone, Norwegja** i inne prowadzą bardzo **intenzywne badania morskie,** obejmujące prace geologiczne, meteorologiczne, badania prądów morskich, temperatury i zasolenia wody, badania bjologiczne i ukształtowania dna morskiego.

CELE NAUKOWE.

Prace te mają znaczenie zarówno teoretyczne, jak i praktyczne. Pod względem teoretycznym starają się one znaleźć odpowiedź na cały szereg zagadnień, a otrzymane wyniki powiązać w jedną całość, dającą nam jednolity **obraz zjawisk, zachodzących w morzu i nad jego powierzchnią.**

Równocześnie wynikają z nich i korzyści praktyczne, znajdujące zastosowanie np. **w rybactwie i żegludze,** zarówno oceanicznej, jak i powietrznej. Np. dzięki badaniom bjologicznym można przepowiedzieć nietylko **kierunek wędrówki rozmaitych gatunków ryb,** ale i obfitości spodziewanego połowu.

Polska, należąc do Międzynarodowej Rady badań morskich, uczestniczy zaiste tylko **w bardzo skromnym zakresie w badaniu bjologicznem morza.** Inne dziedziny prac badawczych na morzu zasadniczo leżą u nas odłogiem. Mówi się o nich jedynie w pracowniach naukowych i w sferach najbardziej z morzem związanych. — Pamiętać jednak należy i podkreślić to trzeba z całą siłą, że **celowe badanie morza wymaga nietylko wybitnej pomocy rządu i zorganizowanej współpracy uczonych, ale bodajże przedewszystkiem jak największego zainteresowania całego społeczeństwa.** Dlatego wszystkie zainteresowane w tej kwestji czynniki winny dołożyć wszelkich starań, by naukowe badanie morza uczynić **aktualnem zagadnieniem zainteresowań społeczeństwa.** A nadarza się ku temu **znakomita sposobność.**

WYPRAWY Z CAŁEGO ŚWIATA.

Świat naukowy i opinja społeczna całego szeregu państw zajęta jest przygotowaniami do t. zw. **„II-go roku polarnego“.** Jak wiadomo, **w r. 1932**

Górna Wisła wystąpiła z brzegów

KORZYSTNE SKUTKI DLA ŻEGLUGI.

Lwów, 13 sierpnia.

(.) Wskutek ulewnego deszczu, jaki w dniu 10 bm. padał przez kilkanaście godzin bez przerwy, w nocy z dn. 10 na 11 bm. wystąpiła z koryta **górna Wisła w Zarzeczu, woj. śląskie,** a gdzieniegdzie nawet wylała poza wały ochronne. Wobec niebezpieczeństwa zalania kolonji **Brondys** i części gminy Zarzecze, miejscowości te częściowo ewakuowano. Od godz. 1.30 w nocy woda zaczęła opadać, osiągnąwszy stan kulminacyjny. Poza zalaniem łąk, woda większych szkód nie wyrządziła.

Ostatnie deszcze będą w skutkach swych **zbawienne dla żeglugi na Wiśle,** która, wskutek długotrwałej posuchy, napotykała na duże trudności.

—o—

wyruszy do rozmaitych punktów obu półkul cały szereg równoczesnych wypraw rozmaitych państw dla przeprowadzenia w ciągu jednego całego roku badań naukowych wedle wspólnego programu, obejmującego oprócz **badań metereologicznych** wszystkie pozostałe zagadnienia **naukowego badania morza.** Współudział Polski w tej imprezie winien stać się właśnie tym **ośrodkiem, dokoła którego można rozbudzić zainteresowanie społeczeństwa polskiego dla naukowego badania morza.** Tego rodzaju ekspedycja naukowa, jej losy i rezultaty naukowe winny skupić na sobie zainteresowanie niemniej jak rozmaite raidy lotnicze, budzące zrozumienie dla potrzeb lotnictwa.

Wzbudzenie takiego zainteresowania, obok wyszkolenia zastępu młodych badaczy będzie **kolosalnym postępem w umocnieniu naszych wpływów na morzu,** a co ważniejsze, olbrzymim krokiem w utrwaleniu miłości ku Pomorzu i morzu w sercach wszystkich Polaków.

MELODJA DETEKTYWEM

NIEZWYKŁY SPOSÓB UZYSKANIA MILJONOWEJ FORTUNY.

(Do ryciny na str. 1)

Lwów, 13 sierpnia.

(=) Rzadko chyba ktoś doszedł w tak niezwykły sposób do **spadku miljonowego, jak mrs. Minnie Holton,** z domu **Wahlen,** córka irlandzkiego **urzędnika pocztowego, Patryka Wahlena.**

Także mrs. Holton — jak jej zmarły ojciec — zajęta była na poczcie, a mianowicie w swej rodzinnej wiosce, **Malachide** w pobliżu **Dublina.** Przed kilku dniami — mrs. Holton nuciła właśnie **ludową piosenkę irlandzką** — wszedł do ubikacji pocztowej

elegancko ubrany mężczyzna,

wyglądający od pierwszego rzutu oka na **Amerykanina.**

Gdy usłyszał pieśń, na twarzy jego odmalowało się **wyraźne poruszenie.** Zbliżył się do urzędniczki i zapytał się o **jej nazwisko.** Wybadał dalej, czy urzędniczka nie jest przypadkiem spokrewnioną z rodziną **Wahlenów,** zamieszkałą w **Columbus** (stan **Ohio**) **w Ameryce.**

Mrs. Holton odpowiedziała, że dokładnie tego nie wie, ale jest to możliwe, gdyż ojciec jej nazywał się **Patryk Wahlen.** Nieznajomy przedstawił się teraz jako **Daniel Mac Grath, adwokat z Columbus.** Oświadczył zdziwionej urzędniczce, że ma jej donieść **o rzeczy niezmiernie ważnej.**

Oto przed kilku tygodniami zmarł w Columbus **John Wahlen,** syn irlandzkiego emigranta. Pozostawił on olbrzymi majątek, wynoszący

5 miljonów dolarów.

Ponieważ w Ameryce nie posiadał żadnych spadkobierców, udał się jego adwokat, właśnie Mac Grath do Irlandji i skierował się w te okolice, skąd pochodził ojciec miljonera, aby tam **rozpocząć poszukiwania.** Przez jakiś czas wszelkie jego wysiłki nie przynosiły **pozytywnych rezultatów.** Dopiero przypadek okazał się

najlepszym detektywem

i skomunikował go z panią Holton. Należy dodać, że ową piosenkę irlandzką **lubił bardzo miljoner i często ją nucił...**

Gorączkowo przewertowała p. Holton papiery, pozostałe po ojcu, ażeby znaleźć jakiś punkt oparcia, mogący stwierdzić **pokrewieństwo z amerykańską rodziną Wahlenów.** W toku poszukiwań wpadła jej do rąk

stara biblja,

która według irlandzkiego zwyczaju na kilku białych niezadrukowanych kartach zawierała **kronikę rodzinną.** Tutaj znalazła notatkę, donoszącą, że brat urzędnika pocztowego Patryka Wahlena, **Denny Wahlen** zmarł w Ameryce **w r. 1864.**

Pani Holton pokazała ową cenną biblję adwokatowi, który natychmiast uznał urzędniczkę za

uniwersalną spadkobierczynię kolosalnej fortuny. Albowiem Denny Wahlen był **ojcem** zmarłego niedawno Johna Wahlena. Wyciągi metrykalne okazały **całkowitą słuszność** kroniki familijnej, zawartej w biblji.

CZEM JEST ŚMIECH?

I CO NAS DO NIEGO POBUDZA.

Lwów, 13 sierpnia.

(.) **Dlaczego ludzie się śmieją? Co ich pobudza do tego?**

Dwa i pół tysiąca lat zastanawiają się nad tem ludzie przeciętni i filozofowie i uczeni, pragnąc dociec **przyczyn tego powszechnego zjawiska.** Powszechnego, gdyż niema na świecie człowieka, któryby nie znał śmiechu. Niema człowieka, któryby w pewnych chwilach swego życia **nie był zmuszony się uśmiechnąć.**

Śmiech zjawia się przeważnie **zupełnie przypadkowo.** Śmiech wymuszony poznaje się natychmiast. Śmiech szczery jest wówczas tylko, gdy go wywołały **przyczyny zupełnie od nas niezależne.**

Są ludzie, którzy posiadają **dar rozśmieszania innych.** Ale najlepszy wesołek niezawsze jest pewny swego powodzenia. Często śmiejemy się **wbrew naszej woli.** Czujemy, że nasz śmiech jest nie na miejscu, usiłujemy go tłumić, lecz wysiłki nasze nie zawsze uwieńczone zostają pomyślnym skutkiem.

Niema prawie człowieka, któryby się nie śmiał na widok przechodnia, który upadł na ulicy. Niekiedy jest to nasz serdeczny przyjaciel, niekiedy zdajemy sobie sprawę z tego, że upadek nie wyjdzie mu na zdrowie, mimo to nie możemy powstrzymać się od śmiechu.

Czem więc jest śmiech i skąd się rodzi? Angielski **filozof Hoobs** uważa, że śmiech pochodzi z **wrodzonej ludziom złośliwości.** Człowiek odczuwa przyjemność, gdy bliźni jego zostaje poniżony. Stąd tak częsty śmiech z czyjejś krzywdy.

Znany filozof współczesny **Henryk Bergson** inaczej tłumaczy powód śmiechu. Jego zdaniem, **śmiech pochodzi z dyscypliny społecznej.** Człowiek się śmieje z każdej rzeczy, która nie ma sensu, która jest głupia i niedołężna. Jest to uwaga bardzo trafna, ale nie wyczerpująca całkowicie tematu.

Mimo studjów nad zjawiskiem śmiechu, mimo licznych komentarzy, nie udało się dotychczas stwierdzić, z całą dokładnością, na czem polega śmiech u ludzi. To tylko zdołano stwierdzić, że **śmiech sprawia wiele dobrego,** czyni ludzi lepszymi, szczęśliwszymi i bardziej zadowolonymi. Śmiech jest więc zjawiskiem zdrowem.

Leżał 180 godzin w trumnie.

AMERYKAŃSKI SZAŁ REKORDÓW.

Lwów, 13. sierpnia.

(.) Jack Evans z Nowego Jorku przerwał w dniu dzisiejszym leżenie w otwartej trumnie w ogrodzie koło Atlantic City... Leżał on już 180 godzin i kiedy wyjęto go z trumny, był **bardziej trupem, niż żywym.**

Ewans oświadczył, że chociaż pobił rekord „leżenia", zmuszony był przerwać swój eksperyment ze względu na kłótnię z swoim menagerem, który korzystając z jego leżenia „**nabijał" go przy kasie.** Wpłynęło to na jego stan nerwowy i osłabiło go bardzo.

Leżenie w trumnie na sucho już nie jest bardzo korzystnym interesem — oświadczył rekordzista — więc jak tylko dojdę do zdrowia zacznę się trenować na nowo. Będę leżał w trumnie, napełnionej do połowy brudną wodą.

FELJETON „GAZ. POR." z 14 VIII 1930.

C. KRISPIEN.

INFORMACJA

Pewnego poranku, gdy Marceli golił się, zapukano do drzwi. Myślał on oczywiście, że to — jak zwykle — gospodyni przynosi kawę na śniadanie — więc otworzył. Tymczasem jednak zamiast gospodyni, wszedł jakiś pan, bardzo układny, przeprosił grzecznie, że tak wcześnie przeszkadza i poprosił o informację.

Marceli skinął krótko głową. Czuł, jak mydło zasycha mu na policzkach i sięgnął znowu po pędzel.

— Przepraszam, muszę wnet odejść. Władza? Policja?

— To nie. — Układny pan skłonił się i wydobył ostemplowany papier. — Te nie, ale coś podobnego. Oto moja legitymacja, przychodzę z biura detektywów „Sherlok".

Marceli rzucił przelotnie okiem — i począł obciągać brzytwę.

— No tak, pięknie — mruknął z niechęcią, nie był bowiem przyjacielem biur detektywów. — Cóż takiego chce pan wiedzieć?

— Poproszę tylko o małą informację o panu.

— O mnie? I z tem przychodzi pan do mnie? — Marceli roześmiał się. — To jest zabawne. Mógłbym panu przecież nabujać najokropniejsze rzeczy!

Układny pan skłonił się ponownie:

— W pańskim interesie leży powiedzieć prawdę.

— O jej — uśmiechnął się Marceli, wydymając lewy policzek. (Było mu tak wygodnie golić się.) — Któż to taki pragnie informacji o mnie?

— Nazwisk naszych klijentów czywiście nie możemy wymieniać.

— W takim razie nie dowie się pan także niczego odemnie — rzekł Marceli, wydymając ostrożnie prawy policzek.

Po raz trzeci skłonił się układny jegomość i rzekł, że w takim razie będzie zmuszony inną drogą dojść do informacji, która mu jest potrzebna. Zwrócił się wprost do niego, gdyż wszystkie modne biura wywiadowcze starają się dojść do celu w ten lojalny sposób. Teraz jednak...

— Teraz jednak — wynosić się stąd! — zawołał podrażniony Marceli. — Pogróżki mnie nie przestraszą. Nie mam nic do zatajenia, ale nieznajomym nie mam też nic do wyznania

✱

Nie skończyło się jednak na tem.

Równie układni panowie poczęli zjawiać się, jeden po drugim, u dozorczyni, u gospodyni, u lokatorów. I wszyscy chcieli wiedzieć, jakim człowiekiem jest Marceli.

Marceli dowiedział się o tem od swej gospodyni — i rozgniewało go to bardzo. Tak więc wygląda ta „inna droga", po której chciano dojść do celu! Któż był na tyle nietaktowny, by nasyłać podobnych ludzi?

Mówił o tem z paru przyjaciółmi, między którymi znajdował się filozof — i ten rzekł:

— I z tego powodu jesteś zły? Popatrz na moją czaszkę! Niema na niej ani jednego włosa. O mnie nikt już nie zasięga informacyj. Sprawa jest jasna. W tem jest ręka jakiejś dziewczynki lub kobiety. Kobiety lubią kręte ścieżki. Może wspominałeś kiedyś o ożenku?

Brzmiało to tak przekonująco, że Marceli nie słuchał nawet zdania innych — jakkolwiek wypowiedziano nie jedno przypuszczenie godne uwagi.

Oczywiście sprawa była jasna. Że też on sam na to nie wpadł?

Myśli jego przybrały pewien ściśle określony kierunek.

— Poczekaj, Edyto!

✱

— Proszę teraz uważać, pani Dietze — zaczął Marceli, i mówił długo i przekonująco do dozorczyni.

Ta była przerażona.

— Panie doktorze, to wszystko mam powiedzieć? Kiedy pan jest przecież taaaki porządny?!

Marceli wydobył niecierpliwie banknot pięciomarkowy.

— Proszę nie mówić tak dużo, tylko lepiej zrobić tak, jak pani każę. Niech mię pani oczemi, ile tylko wlezie! Wiem już, czego chcę!

Pani Dietze potrząsała głową z powątpiewaniem:

— Jeżeli pan sobie tylko nie zaszkodzi tem, panie doktorze... — Ale banknot przyjęła przecież (w tych czasach, wie pan!).

— Czy ten pan z pewnością jeszcze raz przyjdzie? — chciał się upewnić Marceli.

— Ależ tak! Chciał jeszcze tylko zapytać tych ludzi w kamienicy. Jutro przyjdzie znowu — chce usłyszeć, czy się czegoś dowiedziałam.

— Więc proszę powiedzieć to, o czem się pani teraz dowiedziała — i Marceli mrugnął porozumiewawczo.

— Poczekaj, Edyto!

✱

Marceli był w złym humorze. Przyrzeczono mu posadę kierownika w wielkiem przedsiębiorstwie. Powiedziano mu, że to zależy jeszcze tylko od kilku drobnych formalności. A teraz rozbiło się wszystko.

A że na głowę i plecy padały mu liście pożółkłe, był Marceli jeszcze bardziej przygnębiony.

I do tego ta historja z Edytą!

Edyta odeszła zagniewana. Przysięgała, że ani ona ani jej matka nie popełniłyby nigdy takiego nietaktu.

— Kto wie — zawołała oburzona — kto się tobą tak interesuje?! Można się już domyślać!

KRONIKA

13	SIERPNIA Środa Hipolita m.

REDAKCJA BEZWARUNKOWO MANUSKRYPTÓW NIE ZWRACA.

—o—

TEATR WIELKI.

Teatr Wielki zamknięty przez sierpień z powodu przeprowadzanych w nim rekonstrukcji.

*

TEATR MAŁY.

Środa, 14. bm. o godz. 8: „Piorun z jasnego nieba“, trzyaktowa komedja Kiedrzyńskiego (wyst. Fr. Frączkowskiego).

Piątek, dnia 15. bm. o godz. 8-mej: „Piorun z jasnego nieba“, trzyaktowa sztuka Kiedrzyńskiego. Występ Fr. Frączkowskiego.

*

TEATR COLOSSEUM.

Środa, 8.30 „Śpiewak Jazzbandu“.

—□—

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

APOLLO: „Angelita“ film śpiewnodźwiękowy oraz dodatki dźwiękowe.

CASINO: „Dlatego, że cię kocham“, oraz Lon Chaney.

COLOSSEUM: Z powodu rekonstrukcji Kino nieczynne.

CHIMERA: „Kandydatki do rozwodu“.

FATAMORGANA: „Powrót z niewoli“.

GRAŻYNA: „Skrzydła“.

KOPERNIK: Pat i Patachon we film. „Królowa Mody“ oraz „Mała Banda“.

LEW: Z powodu odnowienia sali i instalowania aparatu dźwiękowego kino zamknięte.

LUNA: „Tancerka Bogów“ — oraz „Trzej Rywale“.

MARYSIEŃKA: Pat i Patachon we film. „Królowa Mody“ oraz „Mała Banda“.

OAZA: „Nieprzyjaciele“ oraz Hygjena seksualna, od 10 wyłącznie dla panów.

PALACE: „Białe cienie“ film dźwiękowy.

PAN: „Noc szaleńca“ oraz „Mistrz bezczelności“.

PASAŻ: „Dalsze przygody Tarzana“, oraz dodatek dźwiękowy.

PROMIEŃ: Z powodu rekonstrukcji kino nieczynne.

SPLENDID: „Klub czarnej ręki“ — obie serje razem.

STYLOWY: „Dzikuska“.

UCIECHA: „Bandyta Rod la Roque“ oraz „Pat i Patachon na gapę“.

Wiadomości teatralne.

„Piorun z jasnego nieba“, trzyaktowa komedja Kiedrzyńskiego, grana codziennie w Teatrze Małym, wzbudziła jak najżywsze zainteresowanie całej naszej prasy i publiczności, a jej przedstawienia cieszą się, jak dotąd, świetną frekwencją. Lwia w tem zasługa całego zespołu, który w reprezentację artystyczną tej sztuki, włożył dużo pracy i staranności, godnej dzieła jednego z naszych, najbardziej obecnie cenionych autorów dramatycznych. Doskonała gra naszych artystów z pp. L. Barwińską, Z. Barwińską, Dobrzańskim, Strzeleckim, Kierczyńskim, Borowską, Przystawskim i Ordonem w głównych rolach, zyskała pełne uznanie. Reżyserja dyr. Frączkowskiego uwypukliła wszystkie cenne walory sztuki, a on sam, grając bardzo ciekawą rolę Teofilniego, stworzył kreację o wysokim poziomie artystycznym. Przedstawienia tej atrakcyjnej sztuki rozpoczynają się o godzinie 8 wieczorem, a kończą o godzinie 10.30. Zniżki ważne. Po skończonem przedstawieniu oczekują wozy M. K. E. we wszystkich kierunkach.

Marceli chętnie chciałby wiedzieć, co takiego można się domyślec. Ale Edyta nie powiedziała mu tego. Co gorsze, w całkiem niezrozumiały dla niego sposób, wzruszając ramionami, odwróciła się i wydobyła miniaturową chusteczkę. A ponieważ Marceli okazał mało skłonności do tego, by ją odwrócić znowu twarzą ku sobie — złożyło się tak, że teraz sam spacerował po parku.

Ponad wilgotną ziemię unosił się zapach gnijącego listowia. Między drzewami rozpięta była delikatna mgła.

Ach, któż to w takim razie mógł być, jeżeli Edyta była niewinna w tej głupiej historji? Zostają jeszcze tylko — Mela, Ewa i Alicja.

Po trzech dnia została jeszcze tylko Alicja. Mela i Ewa odpadły.

Mela zgodnie z jej charakterem — łagodnie, rozczarowana, z uwagą, że ona zawsze „coś takiego“ przeczuwała. Ewa — wśród piorunów i błyskawic.

Została jeszcze Alicja.

Teraz drżał Marceli od trzech dni o tę ostatnią ostoję swego „paszostwa“.

*

W kole przyjaciół omawiano jego pecha

— Może starał się o jakąś posadę, albo zaliczkę, czy też pożyczkę? — zastanawiał się jakiś praktyczny. — Trzeba go o to zapytać!

Tłum. Astor.



JEDEN Z NAJPIĘKNIEJSZYCH ZABYTKÓW LUBLINA: BRAMA KRAKOWSKA.

Uczcijmy godnie pamięć Bohaterów

POLEGŁYCH W OBRONIE POLSKI.

Lwów, 13 sierpnia.

Na polach **Zadwórza,** niemal u bram Lwowa stanęła ochotnicza młodzież w dniu 17 sierpnia 1920 r. obronnym wałem piersi swoich zmagała się z 10-krotnie liczniejszym najeźdźcą w rozpaczliwej walce, przejęta płomienną miłością Ojczyzny — pod dowództwem niezapomnianego śp. majora **Bolesława Zajączkowskiego.** Heroiczny wysiłek młodych rycerzy, krew wytoczona z ich serc gorejących, nie poszły na marne. **Ciałami swojemi powstrzymali napór wroga,** który w następstwie dalszych wypadków wojennych począł czem rychlej ustępować z Polski.

Nad grobami najdroższych synów Polski **wyrósł Kurhan mogilny, cel corocznej pielgrzymki mieszkańców Lwowa.** Małopolska Straż Obywatelska przygotowuje uroczystość **wieńczenia Kurhanu zadwórzańskiego w dniu 17. sierpnia** br. i zaprasza całe społeczeństwo polskie do wzięcia w niej udziału, by złożyć **hołd tej wielkiej ofierze krwi.**

Nadzwyczajny pociąg odjeżdża z głównego dworca o godz. **8-mej rano, z dworca Podzamcze o godz. 8.15.**

—o—

Przed dziesięciu laty.

13. sierpnia.

Pierwsza armja: Front północny: W dniu dzisiejszym rano 21 dywizja sowiecka rozpoczęła bój bezpośrednio o Warszawę, nacierając na pozycje naszej jedenastej dywizji piechoty na odcinku od Załucz po Kraszew. Gdy natarcie to nie zdołało złamać oporu naszych oddziałów, Rosjanie ponowili uderzenie w godzinach popołudniowych, wprowadzając do walki oprócz 21 dywizji jeszcze 2 brygady 27 dywizji sowieckiej. Z tych 81 brygada sowiecka uderzyła od Dybowa na Radzymin, a 80 brygada od Kraszewa na Ciemną. W następstwie tego natarcia pierwsza linja obronna została przełamana, a miasteczko Radzymin wpadło w ręce nieprzyjaciela. Na reszcie frontu pierwszej armji słabsze ataki nieprzyjacielskie zostały odparte. Piąta armja: 15 armja sowiecka rozpoczęła forsowanie rzeki. Wkry na zachód od Nasielska. Oddziały korpusu konnego Gaja osiągnęły Wisłę pod Włocławkiem i Nieszawą.

Front środkowy: Wykonywując akcję w związku z przegrupowaniem do uderzenia trzecia dywizja piechoty Legjonów po ciężkich walkach z 7 dywizją sowiecką opanowała wieczorem Hrubieszów. W rejonie Chełma nieprzyjaciel został wyrzucony na wschodni brzeg Bugu. W dniu dzisiejszym dowództwo frontu środkowego objął osobiście Naczelny Wódz.

Front południowy: Na odcinku oddziałów ukraińskich nieprzyjaciel usiłował sforsować Strypę w rejonie Buczacza. Ataki odparto. Grupa pułk. Jastrzębskiego zdobyła Sokal po trzygodzinnej walce.

—o—

Wczorajsza konfiskata „Gazety Porannej“.

Wczorajszy numer „Gazety Porannej“ uległ zajęciu przez lwowską Prokuraturę za ustęp notatki sprawozdawczej z warszawskiego zjazdu „Związku Legjonistów-Demokratów Rz. P.“. Dla oceny wypadku dodać na leży, że odnośny ustęp nie został skonfiskowany w prasie warszawskiej. M. i. zawiera go przedwczorajszy i jeszcze raz wczorajszy „Robotnik“ (nr. 234), sprzedany legalnie we wszystkich lwowskich biurach dzienników.

Takie czasy.

—o—

Członkowie rządu w honorowem prezydjum X. Targów Wschodnich.

Pan Premjer Sławek oraz min. przem. i handlu, inż. Kwiatkowski, wyrazili zgodę, w związku z prośbą Rady Nadzorczej Targów Wschodnich na przyjęcie godności **honorowych prezesów** tegorocznej jubileuszowej kampanji X Targów Wschodnich.

—o—

Nowy Prezes Izby Skarbowej II. we Lwowie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa 12. sierpnia. (Z) Pan Prez. Rzplitej zamianował prezesa Izby Skarbowej w Grudziądzu **p. Michała Brzeckiego prezesem Izby Skarbowej II. we Lwowie.**

—o—

Z miasta.

Posiedzenie Rady miejskiej odbędzie się we czwartek, 14. bm. o godz. 19-tej. Na porządku dziennym znajduje się 10 spraw, w czem kilka, mających być załatwionych na posiedzeniu tajnem.

Konsensy budowlane. Na wczorajszej sesji Magistratu odbytej pod przewodnictwem prez. inż. Brzozowskiego uchwalono między innymi zezwolić Marji Chomickiej na budowę domu parterowego na ul. Pszczelnej, Związkowi Pracown. Poczt i Telegrafów na budowę 1-piętrowego domu na ul. Japońskiej, Doborze Ehrenpreis zezwolono na nadbudowę 3-go piętra w realności l. 3 ul. Lwowskich Dzieci 53, Juljanowi Kindrykowi na budowę 3-piętrowego domu na ul. Lwowskich Dzieci. W końcu udzielono szeregu subwencji i przyjęto kilkanaście osób do Związku Gminy.

(.) **W sprawie pomocy emigrantom.** Dnia 11. bm. rozpoczął się w internacie im. Piramowicza urządzony staraniem Syndykatu emigracyjnego kurs dla pracowników Syndykatu i członków społecznych instytucyj, zajmujących się niesieniem pomocy polskim emigrantom. Wykłady rozpoczął przybyły z Warszawy dyrektor centrali przemówieniem o celach, zadaniach i wytycznych Syndykatu. Program kursu obejmuje 30 godzin wykładowych, które wypełnią referaty wybitnych znawców tej dziedziny pracy społecznej, jak dra Wyszyńskiego, inż. Sarnowca, dra Matejskiego, dra Gabla, dra Konstantynowicza i prof. Kazimierza Żurawskiego. Na kurs uczęszcza około 30 słuchaczy ze Lwowa i z prowincji.

Zużycie wody z centralnego wodociągu w czasie od 3. do 10. sierpnia br. W niedzielę 3. sierpnia przy temp. najniższej 13.0, a najwyższej 24.5, przy opadzie 0 mm. zużyto 20.613 m_3 wody, w poniedziałek 4. sierpnia przy temp. najniższej 15.2, a najwyższej 20.2, przy opadzie 0 mm. zużyto 23.415 m_3 wody, we wtorek 5. sierpnia przy temp. najniższej 15.0, a najwyższej 24.0, przy opadzie 4.4 mm. zużyto 23.392 m_3 wody, w środę 6. sierpnia przy temp. najniższej 15.5, a najwyższej 24.00 przy opadzie 4.0 mm. zużyto 23.362 m_3 wody, w czwartek 7. sierpnia przy temp. najniższej 12.0 a najwyższej 24.5, przy opadzie 0.2 mm. zużyto 23.546 m_3 wody, w piątek 8. sierpnia przy temp. najniższej 14.5 a najwyższej 24.6, przy opadzie 0 mm, zużyto 24.396 m_3 wody, w sobotę 9. sierpnia przy temp. najniższej 16.0, a najwyższej 23.8, przy opadzie 13.2 mm. zużyto 23.012 m_3 wody, w niedzielę 10. sierpnia przy temp. najniższej 11.2, a najwyższej 15.0 przy opadzie 4.5 mm, zużyto 19.163 m_3 wody.

—□—

Komunikaty.

Rozkaz M. S. O, Członkowie M, S. O. wezmą udział w uroczystości wieńczenia Mogiły zadwórzańskiej in corpore ze sztandarem Zbiórka dnia 17. sierpnia (niedziela) godzina 7.15 rano przed Głównym Dworcem.

Kronika policyjna.

(—) **Auto bez szofera poraniło dwoje dzieci.** Wczoraj po południu **na ul. Sodo-**

wej, szofer nieznanego nazwiska pozostawił auto a sam odszedł. Pozostawione auto stoczyło się na chodnik i dotkliwie poraniło przechodzących chodnikiem dwoje dzieci krawca Faleńskiego, Józefa i Janinę. Zawiadomiona policja wdrożyła za szoferem poszukiwania.

(—) **Z policji.** Jak się dowiadujemy, bawiący na urlopie kom. P. P. Lwów Miasto podinsp. Trojanowski już na stanowisko swoje nie wróci. Obowiązki komendanta Miasta powierzone zostały nadkom. P. P. mgr. Witoldowi Sędzimirowi.

(—) **Włamania i kradzieże.** Z mieszkania Wilhelminy Fuchs, zam. przy ul. Jabłonowskich 10 skradziono wczoraj po włamaniu się garderobę wartości 1050 zł. — Zygmunt Raps zam. przy ul. Zielonej 17 doniósł policji, że wczoraj dokonano włamania do jego mieszkania i skradziono dwa futra oraz różne inne rzeczy niestwierdzonej na razie wartości. — Na szkodę Klary Seman, zam. przy ul. Św. Piotra 25 skradziono wczoraj biżuterję oraz garderobę wartości 680 zł.

(—) **Latający szyld.** W realności przy ul. Jagiellońskiej 18 szyld umieszczony nad sklepem Feigi Miker spadł na głowę przechodzącemu ul. Jagiellońską Wolfowi Beglickterowi i przeciął mu głowę. Beglickterowi udzieliło pierwszej pomocy pogotowie.

(—) **Kogo wczoraj aresztowano.** Do aresztów policyjnych oddano wczoraj Stefana Litwina za kradzież mieszkaniową na szkodę Chaima Boberta, Romana Jawdyka za kradzież ubrania wartości 144 zł. na szkodę Jana Moroza. — Ludwika Szyndlarewicza, poszukiwanego za liczne kradzieże i Annę Szydłowską za włóczęgostwo.

—□—

B. obrońca Lwowa z III. odcinka znajduje się w krytycznem położeniu z powodu braku pracy i wyczerpania wszelkich środków do życia. Może być pomocnikiem cukierniczym, drukarniannym lub podejmie się jakiegokolwiek zajęcia. Łaskawe zgłoszenia z zaofiarowaniem pomocy do Administracji pod „Obrońca Lwowa“, gdzie również na życzenie podany zostanie adres petenta.

—o—

ŻYCIE PROWINCJI.

Kronika jarosławska.

(Od naszego korespondenta.)

Jarosław, w sierpniu.

K. Z. (.) **Krótki pobyt min. Składkowskiego w Jarosławiu.** W czasie swej nieoficjalnej podróży autem wraz z Małżonką i sekretarzem zatrzymał się pan minister krótki czas w Jarosławiu, gdzie w Kasynie garnizonowem spożył obiad. Mimo nieoficjalnego charakteru pobytu p. ministra przybył zastępca starosty p. Gross, z którym dłuższy czas konferował p. minister, informując się o stosunkach w mieście i powiecie. Również przed odjazdem rozmawiał p. minister z podkomisarzem P. P. p. Kochanowiczem i gospodarzem Kasyna wojskowego p. kpt. Karpińskim. Drogą na Nisko wyjechał p. minister do Warszawy.

Ku uczczeniu 16 rocznicy wymarszu Kadrówki i Czynu Legjonowego odbyło się staraniem Komitetu wszystkich zrzeszonych stowarzyszeń i organizacyj społecznych i kulturalnych w dniu 10. bm. nabożeństwo uroczyste w kościele farnym, zaś w południe w sali „Sokoła“ Akademja z programem muzyczno-wokalnym.

Nowy prezes Związku emerytów Rzp. Polskiej. Na zgromadzeniu Zarządu Zw. emerytów Rzeczypospolitej Polskiej w Jarosławiu w miejsce p. nadradcy Antoniego Gosławskiego, który z powodu podeszłego wieku zrezygnował z tej godności, wybranym został p. Józef Jaroszyński, em. referendarz administr. Spodziewać się należy, że pod kierunkiem energicznego i fachowo uzdolnionego prezesa Związku, dalszy rozwój Związku jest zapewniony i liczni emeryci staną w szeregach Związku dla skutecznej obrony ich praw.

—o—

DEKORACJA
radcy ambasady polskiej w Londynie

ZA WYBITNE ZASŁUGI NA WAŻNEJ PLACÓWCE.

Lwów, 13 sierpnia.

(.) Z Warszawy donoszą: 2 bm. p. minister przemysłu i handlu **inż. E. Kwiatkowski** udekorował **krzyżem oficerskim orderu Polonia Restituta dra Bernarda Hausnera,** radcę handlowego przy ambasadzie polskiej w Londynie z zakresem działalności na **Syrję i Palestynę** — za wybitne zasługi położone dla kraju na tem stanowisku.

SAMOLOT
w walce ze śmiercią

ODNIÓSŁ ŚWIETNE ZWYCIĘSTWO.

Lwów 13. sierpnia.

(.) Kalifornijski miljarder A. D. Hunst z Battle Creek, ciężko zachorował. Lekarze z Santa Barbara zwątpili już o jego życiu.

Jeden tylko widzieli ostateczny ratunek: Hunst mógłby wyzdrowieć, gdyby poddał się **operacji z ręki najznakomitszego w kraju specjalisty.**

Cóż z tego, kiedy specjalista ów znajdował się **o wiele setek kilometrów od Santa Barbara,** w stanie Minnesota, w Rochester, a każda chwila groziła choremu śmiercią.

Hunst jednak gotów był na każdy eksperyment, byle odzyskać zdrowie.

Zamówił więc **najszybszy samolot,** zaopatrzony we wszelkie urządzenia dla przewozu chorego i kazał się zawieźć do Rochester.

Samolot leciał jak wicher.

W ciągu 8 godzin przebył olbrzymią przestrzeń, którą dotychczas samoloty przebywały conajmniej w ciągu 12-tu godzin. Straszny był ten lot. Chodziło w nim o to, kto kogo **przegoni: śmierć aeroplan, czy aeroplan śmierć.**

Chory czuł się coraz gorzej, ale nie tracił nadziei, że uda mu się życie ocalić.

Prosto z lotniska przewieziono chorego miljonera do kliniki i tu słynny lekarz **dr. Mago** dokonał operacji.

Obecnie chory jest już **rekonwalescentem.**

Pilot, który zwyciężył śmierć, otrzymał **10 tysięcy dolarów wynagrodzenia.**

Wolał śmierć niż mezaljans.

WYJAŚNIENIE TAJEMNICZEGO ZNIKNIĘCIA DYPLOMATY.

Lwów 13. sierpnia.

(.) Znana jest już z telegramów sprawa tajemniczego zniknięcia angielskiego konsula w Marsylji, **Mr. Reginalda Lee,** która w całym świecie wywołała wielką sensację.

Otóż teraz, jak się zdaje, **tajemnica tego zniknięcia jest rozwiązana.**

Konsul Lee niewątpliwie popełnił samobójstwo dlatego, że **wyżej stawiał dumę stanową ponad miłość** i ponad przywiązanie do życia i nie chciał jej splamić przez **„niewłaściwe“ małżeństwo.**

Policja francuska odkryła, że od r. 1926 Lee utrzymywał stosunek z **młodą Szwajcarką, Idą Bucher,** córką pewnej pielęgniarki, mieszkającą obecnie we Francji w mieście **Nimes.**

Po trzyletnim stosunku, Ida Bucher zażądała od konsula stanowczo, **aby się z nią ożenił.** Konsul odpowiedział jej, że małżeństwo to napotkałoby nietylko opór ze strony jego rodziny, ale zachwiałoby jego **karjerą dyplomatyczną,** wobec czego Ida Bucher opuściła Marsylję i zerwała z nim.

Konsul Lee nie przestawał jednakże szturmować Idy listownie, a dnia 29. maja udał się do Nimes i oświadczył, że **popełni samobójstwo jeżeli Ida nie powróci do niego.**

Szwajcarka ponowiła wówczas swe żądanie małżeństwa, a kiedy zaczął się wykręcać, pokazała mu drzwi.

Od tej pory listy od konsula przychodziły do niej codziennie, ponawiając stale groźbę samobójstwa.

Policja stwierdziła prawdziwość opwiadania panny Bucher i zabrała wszystkie listy, w których mowa jest o samobójstwie.

Groźny pożar w Dobromilu

OPANOWANY DZIĘKI POMOCY STRAŻY PRZEMYSKIEJ.

(Od naszego korespondenta.)

Dobromil, w sierpniu.

(.) Dnia 11 bm. w południe wybuchł w Dobromilu, w bezpośrednim pobliżu rynku, w realności **Sauerów groźny pożar.** Dwa oddziały straży pożarnej z **Dobromila i Haczka** stanęły żwawo do walki z rozszalałym żywiołem. Niebezpieczeństwo było groźne tem bardziej, że począł się zrywać wicher i **pożar zagrażał całemu miastu.**

Kiedy okazało się, że mimo dzielnej akcji straży miejscowej oraz straży salinarnej **z Lacka** trudno będzie opanować żywioł, kierujący całą akcją ratowniczą burmistrz **poseł Pawłowski poprosił telefonicznie Przemyśl o pomoc.**

Za **40 minut tabor motorowy przemyski przebył 25 klm. drogi** i był już na miejscu. Warunki były bardzo niekorzystne, bo studnie miejscowe wskutek długotrwałej posuchy, były już na wyczerpaniu. Jednak wielki zapas węży tłoczących oddał cenne usługi, bo zajechano do **opodal płynącej rzeki i stamtąd tłoczono wodę na odległość 700 metrów.** Z chwilą tą **sytuacja została opanowana i pożar zlokalizowano.**

Jest to jeden wyczyn więcej przemyskiej straży miejskiej, która przy pożarze miasteczek położonych na większą odległość od Przemyśla, skutecznie interwenjuje.

—o—

90-ciu za jednym zamachem.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa 12. sierpnia. (st) Z Bukaresztu donoszą: W jednej z miejscowości pod Bukaresztem bandyci dokonali śmiałego napadu **na większą partję chłopów.** Z górą 90 włościan zostało **doszczętnie obrabowanych,** poczem odprowadzono ich do lasu, gdzie zostali **przywiązani** przez opryszków do drzew. Chłopi dopiero po kilkunastu godzinach zdołali się uwolnić dzięki przejeżdżającym tą drogą wieśniakom.

—o—

Miał zęby w nosie.

Lwów, 13. sierpnia.

U jednego z dentystów paryskich zjawił się przed paru dniami pacjent.

— Przyszedłem prosić o wyrwanie mi zęba.

— Proszę otwarzyć usta — powiedział dentysta.

— Kiedy to nie w ustach, panie doktorze...

— Jakto? A gdzież pan ma zęby?

— Zęby mam w ustach, ale jeden zabłąkał się do nosa!

Okazało się, że tak było istotnie. Niezwykły pacjent nie posiadał prawego siekacza, natomiast w prawej dziurce od nosa rósł mu ząb.

Dentysta zawiózł niezwykłego osobnika do uniwersytetu, gdzie jeden z wybitnych chirurgów paryskich, prof. Betanier, usunął mu ząb.

—o—

Na srebrnym ekranie.

„Angelita“ film dźwiękowy w kinie „Apollo“.

Lwów, 13. sierpnia.

(jp) Kino, ten czarodziej, dla którego nie istnieje przestrzeń i czas, przeprowadza widza w filmie „Angelita“ w pochodzie wieków przez dzieje Kalifornji, kraju tak niezwykle nęcącego wyobraźnię. Momentem akcji jest pierwszy okres, gdy do cichej, urodzajnej krainy, w której Hiszpanie na swych zamkach prowadzili idylicznie szczęśliwe życie, wtargnęła w poszukiwaniu złota druga, hardsza rasa anglosaska. W silnych optycznie i dramatycznie obrazach jest przedstawiony **tragiczny konflikt dwóch tak różnych światów.** Na tem tle rozgrywa się miłosna historja pięknej Hiszpanki Angelity i poszukiwacza złota i przygód, rycerskiego Anglika d'Arcy.

Inscenizacja filmu stoi na wysokim poziomie i dając widzowi silne emocje, nie przekracza granic artystycznych. Niezrównane są takie sceny, jak wyścigi konne po dzikich stepach, napad bandytów na kolonję poszukiwaczy złota, pożar, walka i sąd nad złoczyńcami. Renee Adoree w roli Angelity czaruje urokiem aparycji i mistrzowską grą o szerokiej skali środków ekspresji. Synchronizacja dźwięków jest bez zarzutu a ograniczając się do scen zbiorowych przyczynia się do podniesienia wrażenia zarówno jak ilustracja muzyczna.

—o—



KOBIETA W DOMU I ŚWIECIE

POD REDAKCJĄ:
JANINY PEŁEŃSKIEJ



POGADANKA.

Na czem polega dla kobiety sztuka życia?

Lwów, 13 sierpnia.

Że wszystkich talentów najmilszą i dla siebie samego i dla otoczenia jest sztuka życia, sztuka takiego ujmowania zjawisk i wypadków, aby dawały one nam samym jak największą sumę radości i abyśmy umieli tę radość życia rozsiewać dokoła siebie. — O ile talent ten jest pożądany dla wszystkich ludzi, o tyle szczególniej oczekuje go i pragnie świat od kobiety. Z tego powodu zapewne chętnie przyjmiecie Miłe Panie kilka wskazówek, jak dążyć do osiągnięcia tej sztuki, które podam Wam poniżej według poradnika jednego z pism zagranicznych. Waszą zaś rzeczą będzie, w jaki sposób i jakie z tych zwięzłych uwag zastosować do swego życia. A więc praktyczna bezwzględnie autorka artykułu radzi, co następuje:

Wstawaj wcześnie rano. Staraj się być zawsze zadowolona i zachowywać pogodę umysłu. Wyrabiaj w sobie zdolność opanowywania się, a zarazem cnotę cierpliwości. Jeśli zdobędziesz te zalety, królową będziesz i czarodziejką.

Nie zaniedbuj w życiu estetyki i pierwiastka artystycznego. Sztuka rozwesela i wzbogaca życie, przynosi odprężenie po pracy. Muzyka, poezja, malarstwo, świecą na firmamencie jak gwiazdy.

Ale tylko wtedy możemy zdobyć udział w idealnych dobrach życia, jeżeli posiadamy także sztukę rozjaśniania szarzyzny codziennego dnia. Nawet w najbardziej jednostajnej działalności gospodyni i pani domu kryje się wiele czaru, jeśli umie ona go z niego wydobyć. Życie kobiety jest podobne do tkaniny, na której jej serce i umysł winny haftować barwny wzór.

Pani domu jest królową w swojem, choćby jak malutkiem państwie. Przyjmuje dary natury, owoce i kwiaty życia i władnemi rękoma dobywa z nich wartość, prześwietla je słonecznością. Szczęście i zdrowie domu spoczywa w rękach kobiety. Jej działalność i twórcza praca wymagają poświęcenia i siły. Powinna umieć brać co życie niesie i rozdzielać i pomnażać wartości siłą swej duszy.

Zdoła to uczynić, jeśli potrafi wznieść się nad codzienną drobiazgowość, bystrem okiem i trafnym sądem ocenić wartość wszystkiego, a w spełnieniu swych obowiązków względem drugich i obudzeniu ich miłości dla siebie, znaleźć najwyższe szczęście.

Bądź wesołej myśli, umiej się opanowywać, a królową będziesz i czarodziejką!

J. P.

Z DZIEDZINY MODY.

Kapelusze jesienne.

Lwów, 13 sierpnia.

Znajdujemy się jeszcze w pełni lata. Jakkolwiek dni ostatnie przyniosły nam nieco chłodu i dżdżu, niemniej jednak możemy mieć pełną nadzieję



Miękkie kapelusze jesienne, toczki, berety i wielkie fantazyjne, z pilśni, aksamitu i jedwabiu.

na szereg jeszcze dni gorących, a może nawet upalnych. Mimo to moda, która zawsze wyprzedza sezon, już przypomina o sprawach jesieni. Przedewszystkiem zaznacza się to w kapeluszach, bo wszak szczególniejszy pomysł tej kapryśnej władczyni każe nam od szeregu lat, właśnie w porze kanikularnej, zarzucać lekkie słomki i włosienie dla filcu, aksamitu, mory, lub jedwabiu. W tym roku, co prawda, jest to mniej arbitralne niż w latach poprzednich, niemniej jednak w magazynach modniarskich i w żurnalach mód widzimy już kapelusze jesienne, które i na ulicy spotyka się coraz częściej.

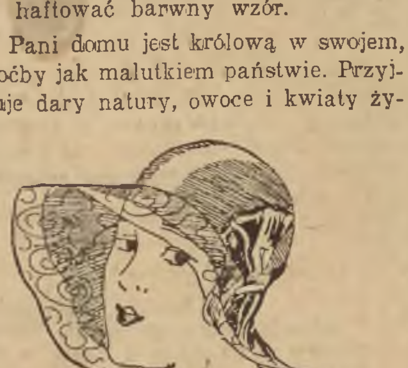
Dobrze jest nie stosować się niewolniczo do mody, ale prześwietlać ją nieco własnym krytycyzmem. To też żadna z rozsądnych pań nie odłoży jeszcze zupełnie do archiwum kapelusza letniego, lecz będzie go nadal nosić w dni gorące i do toalet lekkich. Niemniej jednak dla odmiany nie zawadzi już teraz postarać się o kapeluszyk jesienny, a przynajmniej zorjentować się, jakie będą najmodniejsze. Otóż niewiele zmian widzimy w porównaniu do fasonów letnich; zmienny jest tylko materjał. Będą noszone toczki, czapeczki, zawsze praktyczne, a więc utrzymujące się stale klosze, berety, a także nowość letniego sezonu: duże kapelusze fantazyjne.

Na berety i kloszyki będzie modny trykot wełniany w deseń, tweed, szneljka i pilśń. Na duże kapelusze strojne obok lekkich filców przychodzą do mody lekkie welury czy to na całe kapelusze, czy też w połączeniu z pilśnią, georgettą, lub jedwabiem. — Jako charakterystyczną nowość należy zanotować większą niż w ostatnich latach tendencję do przybrania. Ubiera się kapelusze filcowe i aksamitne wstążką, która tworzy często płaską kokardę. Do filcowych kapeluszy używa się także jako przybrania płaskich kokard z cienkiego weluru, a również łączy się odstębnowywany jedwab na główce z fantazyjnem rondem koronkowem, lub też georgettowem. Kokarda z aksamitu stanowi wykończenie tej eleganckiej kombinacji.

Co do barwy kapeluszy, to jakkolwiek bezwzględnie obowiązuje nadal harmonijne stonowanie całej toalety, jednak zharmonizowanie to nie polega na jednolitości kolorytu, ale przeciwnie na jego skontrastowaniu. Do toalety jasnej ubiera się kapelusz w tonie ciemnym, przeciwnie do ciemnego ubrania kapelusz jasny.

Reasumując to wszystko, można powiedzieć o modzie kapeluszowej, że przedstawia ona tyle urozmaicenia, iż każda z pań może dobrać dla siebie co najbardziej odpowiada jej typowi. Bo najważniejsze przykazanie jest zawsze, aby moda była środkiem do podniesienia urody kobiecej.

Nina.



Wielki fantazyjny kapelusz: główka z jedwabiu stebnowanego, rondo z koronki, kokarda aksamitna.

WŚRÓD PISM I KSIĄŻEK.

Lwów, 13 sierpnia.

Treść nru 16. ilustrowanego dwutygodnika „Świat Kobiecy". Włodzimierz Lewik: Śmierć w Czarnolesie (Rzecz o Ejsmondzie). **Lynx:** Dyskrecja. **Stanisław Dzikowski:** Cenzura angielska i jej ofiary. **Hermina Naglerowa:** Teatr „Jaskółka". **Dees:** Wizyta u Charlie Chaplina Kora (Wyjątek z ostatniego zbioru poezyj **Maryli Wolskiej** p. t. „Dzbanek malin"). **Janina Osińska:** „Czasem coś się tak mocno spamięta, czasem coś się tak samo powie". **Kazimiera Alberti:** Nasza woda. Ponad granicę, ponad cło... **Fr. Oleksińska:** List z Rzymu. **S. PRZ.:** Janusz **Strachocki** (interview). **Horacy:** Do Diany. Do Leukonoi. Do Neobuli. Do Wenery. (Wiersze, spolszczyła **Ida Wieniewska). Anna Ludwika Czerny:** Hrabina Czerwonej Tuluzy. **May Sinclair:** Anna Severn i Fieldingowie (powieść, 25). **Helena Filochowska:** Karjera Maniusi Dupont (nowela 2). **Zygmunt Przerębski:** Najpiękniejsza

redakcja w Paryżu. **Eleb:** Z hygjeny i kultury ciała. Ploteczki o modzie. Modele mód. Roboty ręczne. **Zina Kulczycka:** Kurs trykotarstwa szydełkowego. Kącik praktyczny (sofa — łóżko). Dobra gospodyni. Towaroznawstwo itd.

—o—

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Stała Czytelniczka „Dodatku kobiecego“ G. P.: Dziękujemy za wyrażone uznanie. Na zawarte w liście pytanie odpowiemy po bliższem zbadaniu kwestji.

(Koniec dodatku „Kobieta w domu i świecie“.).

ZE SPORTU.

III. Kerület w gościnie u Pogoni.

DWUKROTNY WYSTĘP WĘGIERSKICH ZAWODOWCÓW.

Lwów, 13 sierpnia.

Wiadomość o przyjeździe Kerületu wywołała w **lwowskich sferach sportowych łatwo zrozumiałe zainteresowanie.** Drużyna **III-go Obwodu** jest bowiem **typowym reprezentantem szkoły węgierskiej,** którą cechuje obok **doskonałej techniki,** wielki temperament i werwa, pozwalająca **uprawiać grę półgórną,** t. zw. lotną kombinację, wymagającą naturalnie **doskonałej dyspozycji biegowej** oraz pewnego opanowania ciała. Pozatem ma drużyna budapeszteńska w składzie swym **przeważnie graczy młodych,** jednak obytych już **w najcięższych walkach,** z przeciwnikami **najprzedniejszej marki.** Rezultaty osiągnięte przez III. Kerület **mówią same za siebie.** I tak grał Kerület z **Hungarią** 0:1 i 3:3, z **F. T. C.** 2:0, 1:2, z **Vasasem** 6:0, z **Kispesti** 5:1, z **Nemzeti** 5:2, z **Bastyą 2:0,** z **Sabarią** 3:1. Z wiedeńskim **Rapidem** uzyskał zaszczytny wynik remisowy 3:3, z**Vienną** 0:0. Zimowe tourne po Włoszech przyniosło Budapeszteńczykom **doskonałe wprost rezultaty,** i tak z **Genovą** osiągnęli oni bez trudu wynik **0:0,** czołowa drużyna Rzymu **A. S. Roma** przegrała z nimi **2:1,** F. C. Parma nawet **w stos. 7:1.** Znany zespół jednego **z najwytworniejszych klubów szwajcarskich** F. C. Lugano ukorzył się przed Węgrami w **stosunku 0:3.**

Zadanie czekające zatem Pogoń **nie jest łatwe,** to też z góry liczymy się z przegraną gospodarzy, rzecz jednak w tem, by wypadła ona **stosunkowo jak najkorzystniej.** Chcąc osiągnąć dobry wynik, będzie musiała Pogoń **wytężyć wszystkie siły,** a przedewszystkiem **do stosować się do tempa przeciwnika,** który nie pozwoli na zbyt długie **przetrzymywanie** piłki i popisywanie się swą techniczną umiejętnością. Dwukrotne spotkanie z Kerületem będzie dla Pogoni **doskonałą zaprawą** przed czekającemi ją ciężkiemi **spotkaniami ligowemi,** chodzi więc o to, by z lekcji odnieść dostateczną korzyść. Spodziewamy się pozatem, że Lwowianie nie mając na karku **zmory punktowej,** zdo będą się **na lepszą grę, niż to się zwykle dzieje** i że młodzi gracze, będący dopiero **u progu karjery** dołożą starań, by okazać się **godnymi następcami swych wielkich poprzedników.** Wielkie tradycje Pogoni nakładają też i pewne obowiązki. Zagranica przyzwyczajoną była dawniej liczyć się poważnie ze **wschodnim bastjonem** polskiego piłkarstwa, dziś mimo zmienionych nieco warunków **nie wolno nam rezygnować,** lecz wierzyć, że przy pracy i zapale można będzie odzyskać dawną pozycję.

Rozpowszechniło się w Polsce przekonanie, że we Lwowie **niema już dzisiaj talentów piłkarskich,** rzeczą właśnie młodych graczy Pogoni, przekonać **niedowiarków** o mylności ich sądu.

Wobec oczekiwanego natłoku publiczności, spragnionej popisów zagranicznej ekstraklasy, dobrze będzie **zawczasu zaopatrzyć się w bilety wstępu,** które w przedsprzedaży nabyć można, jak zwykle, w Maratonie oraz aptece dra Stenzla.

Włosi nie przyjeżdżają!

ODWOŁANIE ZAWODÓW LEKKOATLETYCZNYCH.

Lwów, 13 sierpnia.

Warszawa czyniła intensywne przygotowania do przyjęcia **lekkoatletycznej reprezentacji włoskiej,** która w sobotę i w niedzielę zmierzyć się miała **z czołowymi lekkoatletami Polski.** W ostatniej chwili, bo na tydzień przed oznaczonym terminem, otrzymał P. Z. L. A. zawiadomienie, że Włosi **nie mogą do Polski przyjechać,** ponieważ odwołanie meczu międzypaństwowego w Budapeszcie z Węgrami podwyższyłoby znacznie koszta ekspedycji do Polski.

Wstawiamy się wprawdzie **w położenie Włochów,** jednak z drugiej strony trudno nie wyrazić zdziwienia, że zdecydowali się oni na krok powyższy w **ostatniej chwili,** narażając organizatorów **na wstępne koszta** i pozbawiając lekkoatletów naszych bądź co bądź **dobrego terminu,** który można było inaczej wykorzystać.

Nowy sukces lwowskich tennisistów.

HEBDA ZWYCIĘŻA HORAINA I DOCHODZI DO FINAŁU.

Lwów, 13 sierpnia.

Jak się dowiadujemy, w turnieju tennisowym **w Rabce** tennis lwowski odniósł znów **poważny sukces.** W grach pojedynczych panów **Hebda zakwalifikował się do finału,** bijąc Krakowianina, **Horaina 6:4 i 6:0.** We finale spotkał się Hebda wczoraj **z Jerzym Stolarowem, którego pokonał w jednym secie,** natomiast w dwóch dal szych musiał **ustąpić miejsca Łodzianinowi.** Czwarty set został **przerwany z powodu deszczu,** tak, że szanse naszego zawodnika **nie są jeszcze stracone.** Dokładnych cyfrowych wyników nie zdołaliśmy niestety uzyskać.

W grze **pań** zarówno p. **Orzechowska, jak i p. Wełeszczukowa** musiały kapitulować **przed p. Pozowską** z Krakowa. Natomiast w grze mieszanej we finale zmierzą się p. **Wełeszczukowa i Hebda z p. Junzanką i J. Stolarowem.**

Gdzie znaleść nieprzekupionych?

KONGRES EUNUCHÓW W STAMBULE.

Lwów, 13 sierpnia.

(r). Wschód europeizuje się gwałtownie. Pałace sułtańskie zamieniono na kasyna i dancingi, księżniczki z krwi sułtańskiej występują jako artystki filmowe i kabaretowe, a poważni wezyrze, baszowie, piszą pamiętniki i grają na giełdzie. Po zamknięciu haremów sułtańskich setki eunuchów zeszło do rzędu bezrobotnych. Dla obrony swoich interesów założyli oni związek zawodowy.

Korespondent „Daily Maile“ był obecny na pierwszym **zawodowym kongresie eunuchów,** który miał miejsce przed kilku dniami w Stambule i opowiada swoje wrażenia. Zdaniem korespondenta, **większość eunuchów skłania się do komunizmu,** mimo, że dziś jeszcze należą oni **do najbogatszych ludzi w mieście.** Chociaż bowiem nie byli ani książętami krwi, ani wysokimi dygnitarzami, **pensje ich przewyższały pobory ministrów.** Żyjąc z konieczności skromnie i cnotliwie, dochody swoje obracali **na nabycie domów i ziemi.** Nie chodzi im więc w tej chwili o kwestję materjalną, ale o stanowisko społeczne. Dawny szef sułtańskich eunuchów oświadczył z żalem korespondentowi:

„Większość sądzi, że eunuch musi być monarchistą i zdrajcą, a my zaś chcemy być dobrymi obywatelami republiki“.

Jedna z rezolucyj kongresu brzmi:

„Nie należy nie doceniać zawodu eunuchów. Nasze wiadomości, nasze doświadczenie na wielu polach, nasze prawdziwie republikańskie przekonania, a przedewszystkiem **nasza uczciwość, wobec której najpiękniejsze oczy kobiece są bezsilne, czynią z nas znakomitych doradców każdego rządu**“.

UKRAINA — HASMONEA.

W piątek dnia 15 bm. odbędą się **na boisku Hasmonei** za rogatką łyczakowską o godz. 4.45 popoł. atrakcyjne **zawody o mistrz. A-klasy między gospodarzami a Ukrainą.**

Poprzedzi mecz Ukraina II. — Hasmonea II. o godz. 15-tej. Ceny wstępu bardzo niskie. Obie drużyny wystąpią w najsilniejszych składach.

Z ŻYCIA KOLARZY.

Sekcja kolarska ZKS. Hasmonea urządza wycieczkę kolarską do Janowa w piątek dnia 15 bm. Zbiórka o g. 8 rano na rogatce janowskiej. Wzywa się wszystkich członków do bezwzględnego przybycia, umówioną ma bowiem być sprawa **przyjęcia motocyklistów palestyńskich,** przyjeżdżających dnia 19 bm. przez Sekcję kolarską Hasmonei.

GIEŁDY.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, 12. sierpnia.

Przy małych obrotach tendencja utrzymana.

Usposobienie ospałe.

OBROTY GIEŁDOWE.

Lwów, 12. sierpnia.

4 proc. T. K. Z. 48 ,50; Dolarówka 64,50.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 12. sierpnia.

Sytuacja naogół bez zmiany.

Ceny na wysokości ostatnich notowań

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa 12. sierpnia. (PAT). 5 proc. pożyczka dolorowa 65, 5 proc. pożyczka konwersyjna 55 i pół, 7 proc. Stabilizacyjna 88, 10 proc. kolejowa 103 i pół, 8 proc. Listy zast. Bku G. K. 94.

Waluty i dewizy. Belgja 124.36, Gdańsk 173.07 Holandja 358.30, Londyn 48.29, N. Jork 8.88, Paryż 34.95, Praga 26.36, Nowy Jork telegr. 8.89.1, Szwajcarja 172.87, Sztokholm 239.03 Wiedeń 125.62, Włochy 46.56.

Warszawa, 12. sierpnia. (PAT). Bank Zachodni 72 Siła, światło 75, Warsz. Tow. F. Cukru 33 i pół, Węgiel 42 i pół, Lilpopo 27.25 Starachowice 16, Borkowski 3.75, Haberbusch 111.

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, 12. sierpnia (PAT) Amsterdam 284.72 Belgrad 1254 5/8 Berlin 168.57 Bruksela 98.78 Budapeszt 123.87 Bukareszt 420 3/4 Kopenhaga 189.30 Londyn 34.40½ Madryt 78.30 Medjolan 37.01 Nowy Jork 706.25 Oslo 189.25 Paryż 27.77½ Praga 20.94 7/8 Sofja 5.11 3/4 Sztokholm 189.90 Warszawa 79.52 Zurych 137.39½ Amerykańskie 703.50 Niemieckie 168.42 Francuskie 27.73 Włoskie 37.21 Jugosłowiańskie 12.52 Polskie 79.50 Szwajcarskie 137.23 Czeskie 20.93 Węgierskie 123.75 Renta majowa 1.80 Renta lutowa 1.81 Renta koronowa 1.79 Dunaj, Sawa, Adrja 91.24 Bankverein 18.00 Credit Österr. 47.50 Eskompte Niederösterr. 159.75 Länderbank 23.50 Merkurbank 20.30 Nationalbank Österr. 3.20 Dunaj, Sawa, Sudbahn 11.30 Rima 83.10 Zieleniewski 28.40 Karpaty 2.50 Galicja 17.75 Silesia 2.90 Alpiny 24.35 Berg und Hütten 616.10 Galizische Montagwerke 11.50.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych 12. sierpnia. (PAT). Paryż 20.22 i pół, Londyn 25.06 1/8, Nowy Jork 5.14.02 i pół, Bruksela 71.92 i pół, Włochy 26.92 trzy czwarte, Hiszpanja 56.76 Amsterdam 207.24 Berlin 122.81, Wiedeń 172.65, Oslo 137.80, Kopenhaga 137.85 Sofja 3.73¼, Warszawa 57.70, Budapeszt 90.18, Białogród 9.12¼ Ateny 6.70, Konstantynopol 2.44 i pół, Bukareszt 3.06½, Helsingfors 12.95, Buenos Aires 190.

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn, 12. sierpnia. (PAT). N. Jork 487.17, Paryż 123.83, Berlin 20.39 1/8, Montreal 486 5/8 Amsterdam 12.08 1/8, Bruksela 34.81 7/8, Włochy 93.00 Szwajcorja 25.16, Kopenhaga 18.16 trzy ósme, Sztokholm 18.11 5/8, Oslo 18.16 7/8, Helsingfors 193.52 Praga 64.21, Budapeszt 27.777, Belgrad 274.34, Sofja 670 i pół, Rumunja 81750, Wiedeń 34.45, Warszawa 43.42.

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, 12. sierpnia. (PAT). Londyn 123.83 Nowy Jork 25.41 trzy czwarte, Bruksela 355 trzy czwarte, Hiszpanja 280, Włochy 133.15, Szwajcarja 406, Kopenhaga 681.75, Amsterdam 1025, Oslo 681 i pół, Stokhilm 683.75 Praga 75.40, Rumunja 15.15, Wiedeń 359, Berlin 609.25.

OBROTY PRYWATNE.

Lwów, 12. sierpnia.

Tendencja lekko zwyżkowa. Srebro w dalszym ciągu spada w cenie.

DEWIZY: Dolary ameryk. 8.88.75—8.89.25, dolary kanad. 8.80,00—8.80,50. kor. czeskie 0.26.25—0.26.50, fr. franc. 0.34.80—0.35.00, fr. szwajc. 1.72.00—1.72.50, funty 43.40—43.70, czerwieńce 11.00—12.00, leje 0.05.00—0.05.50, szylingi 125.50—126.00.

ZŁOTO: 20 kor. 36.20—36.80, 20 fr. 34.25—34.50, 10 rubli 46.00—46.40.

SREBRO: Kor. austr. 0.42.90—0.43.00. 5 koron austr. 2.40.00—2.5000, floreny 1.20.00—1.25.00, ruble 1.90—2.00, kopiejki 0.95—1.00.

KĄCIK RADJOWY.

PROGRAM AUDYCJI RADJOWYCH.

Środa, dnia 13. sierpnia 1930.

LWÓW 11.58 Sygnał czasu i hejnał. 1205—13.00 Koncert płyt gramofonowych. 17.35 Transmisja z Krakowa: Odczyt p. t. „Filozofja XX. wieku“ — wygł. p. dr. Fr. Kalicyńska. 18.00 Transmisja z Warszawy: Koncert suit w wykonaniu ork P. R. pod dyr. Stan. Nawrota. 1. E. Frederiksen: Suita grenlandzka, a) Saniami i psami przez lody, b) Poranek niedzielny w Bolinie, c) Naja śpiewa dla dziecka, d) Taniec Eskimosów. 2. Grieg: Suita „Peer Gynt“ Nr. 1, a) Poranek, b) Śmierć Azy, c) Taniec Anitry, d) w grocie króla gór. 3. Smetana: Sceny weselny. 4. P. Kosztal: Suita włoska, a) Morze, b) Miłosna serenada c) Karnawał. 19.00 Rozmaitości, komunikaty oraz koncert z płyt gramofonowych. 19.20 Transmisja z Krakowa: „Współczesne budownictwo“ — wywiad radjowy z doc. inż. T. Broniewskim. 19.45 Transmisja giełdy rolniczej z Warszawy. 20.00 Sygnał czasu, poczem transmisja z Warszawy: Prasowy dziennik radjowy. 20.15 Transmisja z Krakowa: Koncert. Wykonawcy: pp. Włodzimierz Kaczmar śpiew, Franciszek Nierychło obój, Stefan Kantorek klarnet, Tadeusz Mucha waltornia, Ludwik Michniewski fagot, Wacław Geiger fortepian, Bolesław Wallek-Walewski akompanjament. 1. a) Massenet: Serenada Don Kichota z opery „Don Kichot“, b) Berlioz: Serenada Mefistofelesa z „Potępienia Fausta“ — p. W. Kaczmar. 2. Mozart: Serenada Don Juana z opery „Don Juan“ — p. Kaczmar. 3. Kwartet koncertowy na obój, klarnet, waltornię, fagot i fortepian Es-dur — pp. Nierychło, Kantorek, Mucha, Michniewski i Geiger. 4. Tosti: a) La Serenata, b) L'ultima canzone — serenada — p. W. Kaczmar. 5. a) Czajkowski: Serenada Don Juana, b) Gounod: Serenada Mefista z opery „Faust“ — p. Kaczmar. 22.00 Transmisja z Warszawy: Fejleton p. t. „Sentymentalna historja“ — wygł. p. H. Buczyńska. 22.15 Transmisja komunikatów z Warszawy. 23.00—24.00 Muzyka taneczna z „Bagateli“.

LIPSK 21.50 Recital fortepianowy Herberta Schulze. **LONDYN** 21.00 Wieczór Bacha. **KRÓLEWIEC** 20.45 Wieczór muzyki operetkowej. **BRATISLAVA** 18.00 Koncert. **KALUNDBORG** 22.05 Koncert symfoniczny. **GLIWICE** 19.30 Koncert orkiestry wojskowej. **HAMBURG** 19.55 „Eine Frau von format“ operetka w 3 aktach Michała Kraussa. **BERLIN** 19.05 Pieśni Ryszarda Straussa. 20.40 „Bal maskowy“ opera Verdiego. **RZYM** 21.02 Koncert symfoniczny. **LANGENBERG** 21.00 Dawne i nowe piosenki kabaretowe. **PRAGA** 21.10 Recital fortepianowy dr. G. Schumanna. 21.30 Recital wiolonczelowy V. Czerny.

Czwartek, dnia 14. sierpnia 1930.

LWÓW 11.50 Sygnał czasu i hejnał. 12.05—13.00 Koncert z płyt gramofonowych. 17.35 Transmisja z Krakowa: Pogadanka dla pań: Dr. Fryderyka Ameisen: „Kosmetyka“. 18.00 Transmisja z Warszawy: Koncert solistów. Wykonawcy: Ewa Wiernik fortepian, Tadeusz Gocławski wiolonczela. 19.05 Transmisja z Krakowa: „Gawędy podhalańskie“ w recytacji p. Władysława Doruli. 19.20 Rozmaitości i komunikat Ligi Somowystarczalności Gospodarczej. 19.45 Transmisja giełdy rolniczej z Warszawy. 20.00 Sygnał czasu, poczem transmisja z Warszawy: Prasowy dziennik radjowy. 20.15 Transmisja z Warszawy: Koncert popularny z Doliny Szwajcarskiej w wykonaniu orkiestry Filharmonji Warszawskiej i solistów. Cz. I. 1) Bayer: Marsz japoński; 2) Adamb: Uwertura „Giralda“; 3) Waldteufel: Walc „Anioł śmierci“; 4) Gounod: Fantazja na tem. z op. „Romeo i Julja“. 5) Solista. Cz. II. 6) Bernhardt: Potpouri czeskie „Kmochiada“. 21.30 Transmisja słuchowiska z Warszawy. 22.00 Transmisja z Warszawy: Fejleton p. t. „Kij w mrowisku“ — wygł. p. red. Stanisław Poraj. 22.15 Transmisja komunikatów z Warszawy. 23.00—24.00 Transmisja muzyki tanecznej z kawiarni „Gastronomja“ w Warszawie. Orkiestra Mutzmana.

LONDYN 21.00 Koncert symfoniczny. **KRÓLEWIEC** 19.30 Koncert radjoorkiestr. **KALUNDBORG** 20.00 Wieczór Jana Sibeliusa. **HAMBURG** 21.00 Wesoły koncert. **BERN** 20.00 Wieczór Wagnerowski. **BERLIN** 16.05 Popołudnie Mozarta, 18.20 Pieśni popularne. **MOTALA** 20.00 Koncert z wystawy. **RZYM** 21.02 „Rigoletto“ opera w 4 aktach Verdiego. **LANGENBERG** 21.00 „Złota Ewa“ — komedja w 3 akt. **PRAGA** 19.35 „Cyrulik Sewilski“. 22.15 Koncert organowy. **OSLO** 21.10 Muzyka kametralna. **MEDJOLAN** 20.40 „Faust“ opera Gounoda. **WIEDEŃ** 20.05 Koncert Mozartowskiej muzyki kameralnej z Salzburga. **MONACHJUM** 17.05 „Zmierzch Bogów“ optra R. Wagnera.

Rozmawiała z duchami...

INTERESUJĄCE PAMIĘTNIKI ZNAKOMITEGO UCZONEGO.

Lwów, 13 sierpnia.

(=) Szereg ciekawych i niezwykłych przeżyć zawierają pamiętniki kalifornijskiego psychjatry, **dra Karola Wicklanda.** Pamiętniki te tembardziej zasługują na uwagę, że Wickland jest **wybitnym uczonym,** o którego ścisłej i trzeźwej rzeczowości nie można zupełnie powątpiewać. Wielka książka Wicklanda zawiera jego **30-letnie doświadczenia** w zakresie

spirytyzmu.

Medjum, które służyło mu przeważnie do tych eksperymentów, była jego własna **żona.** Pani Wickland przyjmowała często

wizyty osób zmarłych,

to znaczy, że wpadała w trans i wśród niezwykłych przejawów fizycznych mówiła głosem zmienionym — **głosem odnośnego „ducha“...**

Rzecz ciekawa, że ustami tej niezwykłej kobiety przemawiali zarówno **mężczyźni jak kobiety.**

I tak np. pewnego wieczora pani Wickland zaczęła okazywać **wielkie zaniepokojenie.** Mąż wiedział już, że oznacza to **zbliżenie się transu.** I rzeczywiście żona wśród drgawek nerwowych upadła na ziemię i zaczęła przemawiać

niesamowitym głosem.

Tym razem duchem była **młoda 17-letnia dziewczyna,** która przed 30 laty **zakochała się w ojcu pani Wickland,** a nie zyskawszy wzajemności

odebrała sobie życie.

W tym wypadku lekarz miał **doskonałą możność kontroli.** Medjum bowiem podało w transie **takie szczegóły** dotyczące owego ojca, które pani Wickland **nie były zupełnie znane.** Z zadziwiającą dokładnością opisywało medjum rozmaite momenty, owiane już mrokiem zapomnienia, które jednak teraz Wickland jasno sobie przypomniał, gdyż pamiętał je z rozmów swoich rodziców.

Owe pamiętniki są wogóle **niezmiernie interesujące.** Wickland pisał je przez kilka lat i wydał na miesiąc przed śmiercią. Wywołały one

wielki rozgłos

w światku spirytystów i są ciągle jeszcze tematem i punktem wyjścia najrozmaitszych komentarzy.

Rudolf Bringer

Sztylet z kryształu

Przekład autoryzowany Haliny Bokserówny
Ilustrował Lu-Can

— Przedewszystkiem chodźmy zobaczyć trupa.

Zawiadowca stacji zaprowadził pana Chaulveta, Rosica i kontrolera do izdebki, gdzie znajdowały się zwłoki nieszczęśliwego. Ciało leżało na łóżku, głowa przykryta była ręcznikiem, który Rosic odrzucił, pytając kontrolera:

— Czy poznaje pan jednego z podróżnych?

Ale zaledwie skończył to zdanie, gdy Chaulvet i kontroler krzyknęli przeraźliwie. Głowa przedstawiała krwawą miazgę, w której nie można było odróżnić najmniejszego rysu

— Wyskakując z 234-go — mówił zawiadowca — musiał potknąć się o szyny. W tej samej chwili przejeżdżał pociąg i zmiażdżył mu głowę.

— Jakże mogę rozpoznać? — mówił kontroler, który marzył tylko o jednem: położyć się do łóżka:

— Na szczęście — mówił Rosic — mamy papiery. Gdzie jest walizka?

— U kierownika ruchu.

— Dobrze — rzekł detektyw — zabiorę ją do Lyonu i każę papiery przetłumaczyć!

I skierował się wraz z Chauvetem do gabinetu kierownika ruchu. Ten ostatni zmieszał się — słysząc, że przyjmuje u siebie prokuratora i kierownika lotnej brygady w Lyonie. Mamrotał jakieś słowa bez związku.

Rosic otworzył walizkę.

Jak powiedział zawiadowca stacji, znaleziono tam rulony papieru, które musiały być bardzo ważne, sądząc z wielkiej ilości pieczęci i podpisów, ale z których nie można było zrozumieć ani jednego słowa. Poza tem były tam przybory toaletowe z inicjałami W-R-B. inkrustowane złotem na kości słoniowej.

W tej samej chwili zjawił się jakiś urzędnik i podał prokuratorowi depeszę.

Chaulvet przeczytał:

„Podaję nazwiska dwóch pasażerów, którzy jechali B-14. Telegrafowałem do Marsylji do biura wagonów sypialnych. Jeden nazywa się Joe Wistler.

— J. — W. — rzekł Rosic — monogram na walizce znalezionej w B-14. To nazwisko ofiary.

„Drugi William Ralf Burnt“.

— Oto jego walizka i jego zwłoki. To jest zabójca.

— Tak — zgodził się Chaulvet — posunęliśmy się bardzo naprzód.

— Pozwólcie mi zabrać te papiery — rzekł Rosic. — Mam kogoś w Lyonie, kto mi to zaraz przetłumaczy. Mam nadzieję, że teraz dowiemy się wszystkiego.

— Na razie — zaproponował Chaulvet, którego ta cała historja zaczynała już nudzić — chodźmy na obiad, bo umieram z głodu.

Była już godzina ósma wieczorem, zatem najwyższy czas, aby się pokrzepić po tak pracowitym dniu.

ROZDZIAŁ IX.

Detektyw amerykański.

Po obiedzie spożytym na dworcu Saint-Rembert, Rosic pożegnał się z panem Chaulvet i wsiadł do ekspresu odchodzącego o godz. 9 min. 35. Rozsiadł się wygodnie w pustym przedziale pierwszej klasy i postawił cenną walizkę obok siebie. Pomyślał, że w gruncie rzeczy nie stracił czasu. Morderca, który się nazywał William Ralf Burnt i który został zabity w Saint-Rambert — pomimo wszystkich środków ostrożności nie będzie mógł zabrać ze sobą swej tajemnicy, dzięki papierom znajdującym się w walizce, które Gladys, nauczycielka jego córki, przetłumaczy mu jeszcze wieczorem.

Dowie się zatem, dlaczego ten William Ralf Burnt zabił swego rodaka, Joe Wistlera, a także kto był wspólnikiem, który wyskoczył z pociągu.

Był zupełnie spokojny. Miał ochotę zdrzemnąć się trochę, gdy w drzwiach przedziału ukazała się jakaś wysoka postać

(Ciąg dalszy nastąpi). 22)

——oo——

NAUKA i WYCHOWANIE

ANGIELSKIEGO, francuskiego, niemieckiego udziela Lingwista Desapier, Pod Dębem 12. 7165

NAUCZYCIELE! Opracowujemy referaty oraz streszczenia dzieł pedagogicznych do egzaminów nauczycielskich. Adres: „Referat". Lwów, skrytka 300. 7099-7

POSADY WOLNE

LASOWY praktykant, energiczny, posłuszny, pracowity potrzebny. Zgłoszenia: Potockiego 116 u właściciela między 3—5. 7168-2

POSZUKUJĘ fachowego pracownika, żonatego, ewentualnie kucharza do samoistnego prowadzenia bufetu i restauracji. Zgłoszenia ustne: Stanisław Brzuchowski, Bóbrka. 7126-3

DO 20 ZŁ. DZIENNIE zarabiają osoby chętne do lekkiej pracy domowej. Najlepsza okazja do usamodzielnienia się bez kapitału i wiadomości fachowych. Praca jest stała. Wystarczy podać swój adres na pocztówce. Firma „Carbon" Jan Płużkiewicz — Gdynia I. 7026-12

POSADY POSZUKIWANE

STARSZA kucharka poszukuje posadę. Łaskawe listy do „Porannej" dla Marji. 7167

PIELĘGNIARKĘ niemowląt, Niemkę, siłę pierwszorzędną poleca Biuro nauczycielskie Marji Rechter, ul. Chmielowskiego 9, telefon 60-24. 7166

SZOFER, mechanik poszukuje posady do wozu prywatnego lub przyjmie pracę jako ślusarz monter warsztatowy, instalacyjny. Adres: Adamczyk, ul. Pietra 9. 7158-4

RUTYNOWANA korespondentka - maszynistka, władająca w słowie i piśmie językami polskim, niemieckim, francuskim i angielskim poszukuje posady. Pod „Lwów lub prowincja" do Administracji. 7175

SUBSTYTUT notarjatu starszy obejmie posadę czasową lub stałą od 1. września — zgłoszenia: Administracja Lwów, pod „Substytut". 7174-6

RZĄDCA z praktyką rolno-leśną-tartaczną poszukuje posady na ordynarję za raz lub później. Łaskawe zgłoszenia pod „Agronom" do Administr. 7083-4

HUMOR.



Sprzedawca: To ma być stosowny podarek dla mężczyzny? Może nożyk do otwierania listów?

Klijentka: Nie, tego mu nie potrzeba! Jest żonaty!

INTELIGENTNA osoba, dobrze polecona, gotuje na wesela i lepsze przyjęcia, prasuje luksusowe firanki i inne rzeczy. Ul. Wronowska, dom ubogich, wiadomość u Sióstr. 7140-3

STENOGRAF, absolwent szkoły handlowej, student praw poszukuje zajęcia. Łaskawe zawiadomienia do Administracji pod „Student". 7122-3

PANNA młoda, inteligentna, obejmie posadę jako lektorka i towarzyszka przy pani lub pannie chorej, kalece itp. Łaskawe zgłoszenia do Administracji „Gazety Porannej" pod „Cierpliwa". 7145-4

MIESZKANIA i SKLEPY

BOKSY wynajmują garaże „Pałac Sportowy", Zielona 59. Tel. 871. 7114-3

MIESZKANIA słoneczne, jednopokojowe i dwupokojowe z kuchniami i przynależnościami, na Sygniówce przy I Sekcji Autobusu, do wynajęcia za czynszem rocznym z góry. Wiadomość: Lwów, Anczewskich I. restauracja. 7142-3

DZIEWCZYNKA ze szkół powszechnych znajdzie pomieszczenie i opiekę troskliwą przy intelig. katolic. rodzinie. Lwów, ul. Kochanowskiego 60, drzwi nr. 8. 7156-3

POSZUKUJE się natychmiast jeden lub dwa pokoje z kuchnią. Czynsz z góry zapłacę Wiadomość w Administracji [illegible] 70[illegible]-5

KUPNO SPRZEDAŻ

MATERACE własny wyrób - pełna gwarancja -
Władysław Weber
Lwów, Batorego 2. 6798

MOTOCYKLIŚCI — UWAGA!
SIODEŁKA dodatkowe do motocykli nadeszły „CYCLES - PEUGEOT", Lwów, Romanowicza 10. 7173

SPRZEDAM 620 sążni przed Zieloną rogatką. Obertyńska 8—6. 159-3

FORTEPIAN znakomity ton, wielki, piękny. okazja za 950 zł. Kopernika 26, Skleniarski. 7155-3

7-TYGODNIOWE wyżły krótkowłose do sprzedania Pohulanka 24 (browar). 7135-2

WSPANIAŁE pianino zupełnie nieużywane do odstąpienia. Wiadomość: ul. Supińskiego 10, II. p. drzwi Nr. 6, między 3—5. 6946-6

RÓŻNE

ZAWIADAMIAM iż nadszedł świeży transport wysortowanych pończoch w najlepszym gatunku od 4.50. Licht, Hetmańska 22. 7177

FUTRA wszelkie wykonuje starannie, sumiennie, gustownie, pracownia futer Karola Schurera, Senatorska 11 a. 7146-3

GARNITURY salonowe mahoniowe i inne meble poleca firma stolarska Jan Iwanowicz, ul. Zielona 82. 7094-4

DEREŃ do smażenia i nalewki 12 zł., miód lipowy kuracyjny 21 zł. wysyła pięciokilowo, opakowanie franko za zaliczką A. Wenkert, Zaleszczyki. 7089-4

WSZELKIE wyroby skórzane farbuje na wszystkie kolory Barasz pl. Bernardyński 2. 6984-2

Nie!... proszę tylko „OLLA"
„OLLA" PREZERWATYWY ?.!
6923

SPÓLNIKA z kapitałem 5000 zł. dla poważnego artykułu sezonowego na 2—3 miesięcy poszukuje się. Dochód zapewniony bez ryzyka. Zgłoszenia pod „Natychmiast" do Biura ogłoszeń Scherera, Kopernika 12. 7048-2

SZKÓŁKI DRZEW owocowych Księcia Romana Sanguszki w Gumniskach p. Tarnów polecają do sadzenia jesiennego i wiosennego drzewka i krzewy owocowe w doborowych odmianach. Jabłonie i wiśnie od 3.50 do 4 zł. Grusze, śliwy i czereśnie od 4 do 4.50 zł. Na żądanie wysyłamy cenniki. 7162

MEBLE po cenach najniższych, a to: sypialnie od 600 zł., jadalnie od 800 zł., salony od 550 zł., krzesła od 11 zł., otomany od 50 zł., bufalki od 45 zł., siatki, poduszki, wkłady etc. poleca na dwudziestomiesięczne spłaty magazyn mebli Heszelesa, Lwów, Kopernika 23. Róg Wronowskiej. 5834-30

KOŁDRY I MATERACE
LIEBERMANNA
ul. Jagiellońska 12.
stoją na najwyższym poziomie doskonałości. 6837-20

„AUTOPOMOC"

Warsztaty dla naprawy samochodów i motocykli Ska z ogr. odp. Lwów, Leona Sapiehy 83 telefon: 89—11„ przyjmuje do naprawy samochody i motocykle wszelkich typów. Konserwacja wozów, za opłatą miesięczną oraz dostarczanie tychże wozów na każde żądanie własnym szoferem. — Mycie wozów, udziela na każde telefoniczne lub telegraficzne wezwanie pomocy, w drodze lub w mieście. Przyjmuje do komisowej sprzedaży auta i motocykle. Sprzedaż olejl i akcesorji. 7052-12

„OXYFER"
preparat żelaza w płynie
dla niedokrwistych, uzdrowieńców i nerwowych — zwiększa apetyt i wzmacnia organizm. — Cena 3 zł. 50.
Główny skład: 2393
Apteka Sommersteina
Lwów, Janowska 2, Tel. 33-75.

PIASKOWA 15.
Sierpień, czas sadzenia truskawek i kłączy kwiatowych

100 szt. truskawek wielkoowocowych 3 zł. kłącze irysów 1 szt. 30 gr., 100 sztuk 20 zł., 1000 szt. 100 zł. — Maki orjentalne wielkokwiatowe zimotrwałe 1 sztuka 80 gr. — Orliki zimotrwałe efektowne sztuka 50 gr. — Białe lilje sztuka od zł. 1.50. — Lilje żółte sztuka 30 gr. — Delfinium szt. 20 gr.
Do nabycia w willi z czerwonym parkanem w cegły.. 7131

TAPETY
FIRANKI, MATERJE MEBL.
T. KYSIAK i SYNOWIE
Lwów, pl. Smolki 4. Tel. 4009. ul. Kościuszki 20 „ 19-85.
6787

MEBLE

Sypialnie, jadalnie, salony, garnitury przedpokoje, kuchnie, oraz meble tapicerowane po cenach konkurencyjnych na kredyt do 2 lat poleca
DOM MEBLOWY „SILESIA"
Lwów, Brajerowska 3. Telef. 85-92.
8718-20

ZA 80 GROSZY
biustnik, tylko jedna sztuka na osobę; reklama ta jest celem zachęcenia 1 T. do zaznajomienia się z naszemi wyrobami. Na składzie komb. strojne białe i kolor. po zł. 5.75, zł. 6.50 nocne z jedwab. panamy lub madapolam białe i kol. 6.80. Kupując wszelkie wyroby wprost w naszej fabryce zaoszczędza się 50%.
KRAKOWSKA FABRYKA BIELIZNY „PAW"
Lwów, Sykstuska l. 1. 7172

MOTORY ROPNE

dla przemysłu i rolnictwa najnowszego systemu, nader oszczędne, niebezpieczeństwo pożaru wykluczone. Maszyny młyńskie, Tokarki Wiertaczki, Turbiny, Samochody Pasy, oraz wszelkie maszyny i narzędzia poleca
„PILOT"
Lwów, ul. Batorego 4. 6132
KATALOGI, PLANY, ODWIEDZINY INŻYNIERÓW NA ŻĄDANIE.

Magistrat król. stoł. mista Lwowa.
L. M. 123.091/30.
W. III.
We Lwowie, dnia 7. sierpnia 1930.

Ogłoszenie przetargu.

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa ogłasza przetarg publiczny na sprzedaż remontowanego sprzętu elektrycznego jak opornice, lampy sufitowe, reflektory i przewody ze sceny Teatru Wielkiego, gdzie obecnie wykonuje się zupełnie nową instalację efektów świetlnych.

Przedmiary i szczegółowe wyjaśnienia otrzymać można w Wydziale III. Magistratu (Ratusz III. p. u inżyniera-konserwatora Teatrów miejskich) za opłatą 2 zł. od egzemplarza. Rozebrany sprzęt elektryczny oglądać można w gmachu Teatru przy ul. Hetmańskiej.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 21. sierpnia o godz. 12-tej w południe.

Do oferty dołączyć należy kwit za złożone w Kasie miejskiej wadjum w wysokości 5% sumy oferowanej. Magistrat zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferty względnie nieprzyjęcia żadnej.

Prezydent miasta
7104-4 **Inż. Jan BRZOZOWSKI** w. r.

DO KINA „PALACE"
ZA DARMO
MOGĄ DZIŚ PÓJŚĆ:

J. KLARFELD, Słoneczna.
STIERER, Romanowicza 9.
DEREŃ STANISŁAW, Szeptyckich 42.
FEIT ANTONI, Na Błonie 14-16.
FLACHS JÓZEF, Gródecka 11.

Bilety są do odebrania w Administracji codziennie między godziną 11 a 1-szą przedpołudniem.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 30 mm.) ogłoszenie zwykłe za tekstem 15 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.), nadesłane 40 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) po kronice 45 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm. w tekście (kronika, repertuar) 55 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w artykułach 100 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer 60 mm.) na pierwszej stronie 70 gr., drobne ogłoszenia za słowo 10 gr., kupno i sprzedaż za słowo 12 gr., matrymonjalne, korespondencje i prywatne za słowo 12 gr., dla potrzebujących pracy lub posady 3 gr. Ogłoszenia drobne przyjmujemy tylko za gotówkę. Cała strona ogłoszeniowa 300 zł., cała strona tekstowa 600 zł., cała strona pod nagłówkiem (1-sza) 700 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 30 proc. droższe. Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru doliczamy 25 proc. Odpowiedzialności za terminowy druk nie przyjmujemy. Porto przekazów nie bonifikujemy. — UWAGA: Kolumny ogłoszeniowe są podzielone na 8 łamów (szpalt), tekstowe 4 łamy (szpalty).

Z drukarni Wydawnictwa „Gazety Porannej", Ska z ogr. odp. pod zarz. J. PŁOCKIEGO. we Lwowie. — Odp. redaktor STEFAN KRZYŻANOWSKI